Nr. 15. Sobota, 20 Stycznia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hel., pocztą 16 hel. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego**· **Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K.**, półrocznie **16 K.**, kwartalnie **8 K.**, miesięcznie **2 K. 70 h.** — W miejscu: rocznie **24 K.**, półrocznie **12 K.**, kwartalnie **6 K.**, miesięcznie **2 K.** — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował inżyniera prywatnego Adolfa Haussera inżynierem w państwowej służbie budownictwa w Galicyi.

P. kierownik Ministerstwa skarbu zamianował inżyniera budowli i maszyn Konstantego Słotwińskiego inspektorem budowli i maszyn w służbie galicyjskiego zarządu salinarnego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 stycznia b. r. do l. 3557 zawiadamiające, że c. k Ministerstwo spraw wewnętrznych upoważniło c. k. Namiestnictwo w Pradze do udzielenia warunkowo zezwoleń na przywóz do Warnsdorf w Czechach świń z wolnych od zarazy obszarów jako też z zamkniętych z powodu zarazy miejscowości w Bośnii i Hercegowinie, tudzież w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 stycznia.

Mnożą się objawy, dowodzące, że ludność Monarchii odczuwa głęboko potrzebę spokoju. Okres wewnętrznych walk i sporów, który uniemożliwia normalny rozwój stosunków i sprawia, że czas i drogocenne siły traci się wśród zatargów i kłótni, podczas gdy na wielkiej arenie międzynarodowych zapasów przemysłu i handlu baczniejsi i roztropniejsi, korzystając z tej bezwładności Austro-Węgier zapewniają sobie ogromne korzyści: okres ten zbyt już dotkliwie dał się odczuć pracującym i handlowym kołom, to też w manifestacyach, płynących z ich własnej inicyatywy, domagają się one stanowczego zerwania z tym niezdrowym stanem rzeczy. Niedawno, jak wiadomo, wystąpił związek przemysłowców w Pradze i okolicy z manifestacyą tego rodzaju; wniesiono w powyższym duchu podanie do Rządu, które w pierwszej zaraz chwili podpisało przeszło 3000 wybitnych przemysłowców z Czech. — W podobnym duchu uchwalił deklaracyę wiedeński wolny związek przemysłowców a na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej powzięto jednogłośnie rezolucyę, wyrażającą ubolewanie z powodu ujemnego wpływu wewnętrzno-politycznych stosunków na ekonomiczne położenie Monarchii i zastoju ekonomicznego, wynikającego ztąd, iż brak stałego stosunku konstytucyjnego do drugiej połowy Monarchii. Rezolucya zaznacza dalej, iż zmiana tego tak smutnego stanu rzeczy mogłaby być osiągniętą tylko z pomocą zupełnego wewnętrznego pokoju. Izba uważa za rzecz nagłą i nieodzowną, aby w interesie przywrócenia należycie uporządkowanych państwowych stosunków, niemniej uchylenia istniejącego ekonomicznego niedostatku, kwestya narodowościowa w Austryi została ostatecznie w sposób trwały załatwioną i aby raz wreszcie nastąpiła inauguracya świadomej celu i energicznej polityki ekonomicznej.

Podobnego rodzaju, jak powyższe, objaw widzą także dzienniki w przebiegu świeżo zamkniętej sesyi delegacyjnej. Wprawdzie bowiem w toku tej sesyi poruszano niejednokrotnie w sposób często nawet niewłaściwy wewnętrzne kwestye sporne, wprawdzie atakowano stanowiący podstawę zagranicznej polityki Monarchii związek jej z Niemcami i Włochami, ale ostatecznie nietylko zarówno to przymierze jak i cała polityka urzędu spraw zagranicznych doznały świetnej obrony ze strony P. Ministra hr. Gołuchowskiego, któremu też obie Delegacye wyraziły w zaszczytnych słowach najzupełniejsze zaufanie i uznanie, nie tylko znaczną większością głosów uchwalono dalej wszystkie przedłożenia wspólnych PP. Ministrów — między innemi podwyższenie płac oficerskich i wydatków na armię i marynarkę — a stwierdzono w ten sposób raz jeszcze, że instytucya Delegacyj oddaje Monarchii wielkie usługi i nie jest zależną od drobnych sporów partyjnych: lecz przedewszystkiem ważnym i wielkim sukcesem tej sesyi Delegacyj wspólnych jest moralny jej rezultat, w tem się objawiający, że cały jej przebieg, osnowa przemówień w toku jej wygłoszonych, dowiodły ogromnej potrzeby wewnętrznego pokoju dla wewnętrznych i zewnętrznych interesów Monarchii.

Sprawy krajowe.

(Szkoły przemysłowe.)

II.

Ponieważ oddziały szkoły przemysłowej w Krakowie z powodu wzrastającej liczby uczniów i wzmagających się potrzeb nauki nie mogły znaleźć pomieszczenia w dwu budynkach, w których szkoła dotąd się znajdowała, przeto z początkiem roku szkolnego 1898/9 przeniesiono tymczasowo do dawnego budynku gimnazyum św. Anny trzeci i czwarty kurs mechaniki wraz z potrzebnymi zbiorami naukowymi, a nadto kursa specyalne dla maszynistów i prowadzących lokomotywy. Zajęto na te cele pięć sal w budunku pogimnazyalnym.

Wartość inwentarza naukowego szkoły wzrosła w roku sprawozdawczym o 3.180 złr. i wynosi obecnie 77.180 złr.

Budynek, w którym mieści się szkoła przemysłowa we Lwowie, z trudnością może pomieścić wszystkich uczniów, a kwestya donajęcia lokalności staje się coraz bardziej naglącą. Położenie budynku w środku miasta wyklucza możność dobudowy skrzydła, a kończąca się budowa Muzeum przemysłowego na placu Castrum okazuje, że szkoła traci najlepsze światło do pracy w warstatach i salach rysunkowych. Zbiory naukowe szkoły rosną z każdym rokiem i przedstawiają obecnie wartość 66.000 złr., z czego przeszło 15.000 złr. przypada na urządzenie warstatów.

Ponieważ sprawa budowy nowego gmachu dla szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi z powodu rozmaitych trudności lokalnych nie da się rychło załatwić, a nauka wymaga koniecznie rozszerzenia miejsca na warstaty, przeto postarano się o nowe lokalności w budynku, sąsiadującym ze szkołą.

Sprawa rozszerzenia i przekształcenia budynków szkoły kowalskiej w Sułkowicach będzie prawdopodobnie w najbliższej przyszłości rozwiązana.

Do szkoły przemysłowej w Krakowie uczęszczało w r. szkolnym 1898/9, licząc już słuchaczy kursów specyalnych, 445 uczniów (w r. szk. 1897/8 366), do szkoły przemysł. we Lwowie 479 (483), do szkoły zawodowej w Zakopanem 118 (113), w Kołomyi 60 (60), w Świątnikach 58 (47), w Sułkowicach 24 (23), do wszystkich szkół razem 1.184 (1092).

Do egzaminu głównego w szkole przemysłowej w Krakowie z końcem roku szkolnego 1898/9 przystąpiło 16 abituryentów, a mianowicie: 8 z wydziału budownictwa, 6 z wydziału mechaniki i 2 z wydziału chemii technicznej. Z tych uznano 2 za znamienicie uzdolnionych, 12 za uzdolnionych a 2 poprawiło egzamin po wakacyach. Uczniowie odbyli pod przewodem nauczycieli liczne wycieczki naukowe.

We Lwowie w ciągu roku szkolnego 1898|9 dziesięciu abituryentów oddziału budowlanego tut. szkoły przemysłowej złożyło przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie przepisany egzamin na majstra murarskiego i uzyskało koncesyę. Z innych oddziałów otrzymało absolutorya, uprawniające do rozpoczęcia i samoistnego prowadzenia rzemiosła: 5 ślusarzy, 1 stolarz i 2 malarzy pokojowych. Uczniowie tej szkoły odbyli również wycieczki naukowe pod kierunkiem profesorów.

Z pomiędzy 17 abituryentów szkoły zawodowej w Zakopanem jeden kształci się dalej w zakładzie w rzeźbie figuralnej, a 16 pracują jako rzeźbiarze, stolarze, tokarze i cie-

---

42)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Umilkł. Niecierpliwa pani Karolina, zasłuchana jak dziecko przy ciekawej bajce, wpatrzona w niego, zawołała:

— I cóż dalej? Co dalej?

— Będąc w kopalni, miewam często złudzenie, że ta epoka już nadeszła, że podszybie, chodniki, pochylnie kują górnicy tak pracowicie, starannie, bo tu zamieszka przerażona ludzkość, tu będzie ostatnie siedlisko sztuki, literatury, geniuszu, i strach mnie ogarnia, że już nie ujrzę słońca, gwiazd, kwiatów.... i wyjeżdżam, witając słońce w dzień, Niedźwiedzicę w nocy.

— To jest niezła fantazya — rzekł z uznaniem pan Strauchfeld.

— Straszna jednak jest taka przyszłość — westchnęła pani Balińska.

— I tam w głębi ziemi pozostaną ludzie na zawsze? — spytała pani Karolina.

— Na zawsze, to wątpię: przyjdzie katastrofa, spotkają się gwiazdy, powstanie nowe słońce i znów się zacznie życie nowe.

Po dłuższem milczeniu odezwała się pani Karolina:

— Teraz rozumiem, dlaczego kuzyn lubi tak wszystkie kwiaty, prócz.... powojów.

— Myli się kuzynka: i powój bywa piękny, a ganiąc go, bronię się złudzeniom, bo tych obawiam się zawsze.

— Czas spać — przemówiła ciotka, wstając. — Jutro rano wyjeżdżamy, Ludwiku.

— Jakto jutro? — zawołał pan Strauchfeld. — To nie może być.... Nie skończyliśmy doświadczenia z prądem przerywanym ... i nie wypróbował pan mojego Pioruna....

— Ciocia nie zrobi mi tej przykrości — prosiła pani Karolina, całując jej rękę — jeszcze jeden dzień.... Wstaw się za nami kuzynie.... Nie obawiaj się złudzeń: one się już rozwiały.

— Jeśli cioteczka może, zostańmy do południa.... Na smutek rozstania przyjdzie zawsze czas.

— Nie wiem.... Namyślę się.... Dobranoc!

Pani Karolinie tej nocy śniło się, że zapada w głąb bezdennej przepaści, a gdy stanęła u spodu, okrążyły ją larwy, z ogromnemi głowami na cieniutkich nóżkach, które śmiejąc się przeraźliwie, badały każdy fałd jej sukni, każdy włos jej głowy, i prowadziły wielką dysputę, co z nią zrobić w podziemiu.

Jedne z larw radziły ją zabalsamować, inne chciały ją zjeść, pokazując w uśmiechu wielkie żółte zęby. Roztrącając larwy, zbliżył się do niej jej mąż z wykrzywioną złośliwie twarzą i wołał głosem wielkim: „Tę kobietę ja znam, ona bawiła tylko oczy. Zamknijmy ją do klatki i pokazujmy za pieniądze“.

Larw przybywało więcej, zwężało się koło, już ją chwytano, a wołać nie mogła, bo coś dusiło ją w gardle. I nagle błysnęło wielkie światło, przed nią stał jej kuzyn, rozpędził larwy, błyszczały mu oczy, wziął ją za rękę i wiódł, sam jasny i promienisty, w kraj słońca, kwiatów, spiewów...

Zbudziła się, rozpamiętywała sen i zdawało jej się, że posłyszała jego słowa, wymówione tak dźwięcznie: „Na smutek rozstania przyjdzie zawsze czas“. Obejrzała się trwożliwie dokoła, ale w pokoju, napełniającym się zwolna różową jasnością poranku, było pusto i głucho.

Jaki to jednak umysł subtelny, wrażliwy, poetyczny.... Dla niego byłaby chętnie siostrą, witałaby z uśmiechem wracającego z ponurych podziemi, gładziłaby jasne włosy, chłodziła czoło, pilnowałaby snu jego, mówiłaby mu o kwiatach, słońcu, gwiazdach — i uśmiechała się do tych rojeń.

Wtem posłyszała szmer na kurytarzu, oprzytomniała i siliła się odpędzić mary senne, bo przecież ona ma męża.... Z nim związana na zawsze.... I obowiązek wziął górę nad rozbujałą fantazyą.

Ubrawszy się staranniej, niż zwykle, postanowiła nie zatrzymywać dłużej swych gości. Jeżeli chcą, niech jadą; wszak prędzej, czy później przyjdzie zawsze smutek rozstania, a im prędzej, tem lepiej!

XIV.

— Karolino — mówił pan Strauchfeld przy śniadaniu — rządca uważa, że należałoby teraz przed żniwami, póki robotnik tani, przerobić twoją chatę.

— Jakto, kuzynka chce zejść, „z pałaców, sterczących dumnie, do nizkiej chatki?“ — zaśmiał się pan Ludwik.

— Nie, kuzynie: wolę pałace dumne, niż ludzi.... dumnych.

Mąż, który w tej odpowiedzi widział pewien dowód sympatyi dla siebie, uśmiechnął się i dodał:

— Żona moja nie potrzebuje mieszkać w chacie: my mamy majątek bezpieczny.

— Nie spali go ogień, nie porwie woda — mówił żartobliwie kuzyn.

— Moja Karolciu, o jaką to chatę idzie? — spytała ciotka, by nie dopuścić do sporu.

— Chciałabym mieć coś w rodzaju ochronki dla małych i czytelnię dla starszych. Mąż jest tak dobry, że daje mi chatę, należy ją jednak przerobić i nie wiem dobrze jak.

— Moja kuzynko — zawołał z żywością pan Ludwik — uczyłem się przecież budownictwa na politechnice i bardzo chętnie zrobię plan i kosztorys.

— To jednak dobrze jest mieć uczonych w rodzinie — odezwał się pan Strauchfeld.

— Nie wiem sama — mówiła, rumieniąc się pani Karolina — czy przyjęcie ofiary nie będzie nadużyciem uprzejmości?

— Ależ Karolciu — zawołała ciotka — Ludwik nie jest przecież obcym; to już zbytek delikatności.

— Odmówieniem zrobi mi kuzynka przykrość.

— No, Karolino, ty nie masz się tu czego obrażać; już ja widzę, że ty nie lubisz pana Ludwika za jego wesołe żarty — rzekł pan Strauchfeld.

(Ciąg dalszy nastąpi).

śle w rozmaitych miejscowościach w kraju bądź samodzielnie, bądź jako czeladnicy.

Szkołę zawodową w Kołomyi ukończyło w roku ubiegłym 17 uczniów, a mianowicie 8 stolarzy, 2 tokarzy, 3 snycerzy i 4 cieśli. Wszyscy abituryenci znaleźli stosowne zajęcie. Staraniem dyrekcyi istnieje przy szkole internat dla 25 uczniów, z pomiędzy których mieści się kilku bezpłatnie. Do utrzymania tego internatu przyczynia się głównie zapomoga, udzielana przez Wydział krajowy.

Szkołę zawodową w Świątnikach ukończyło w roku ubiegłym 8 uczniów ze świadectwem uzdolnienia.

Szkołę zawodową w Sułkowicach ukończyło 7 uczniów, z których pięciu znalazło zajęcie w fabryce maszyn i wagonów w Sanoku.

W roku szkolnym 1898/9 grona nauczycielskie liczyły osób: szkoła przemysłowa w Krakowie 33, szkoła przemysłowa we Lwowie 26, szkoła zawodowa w Zakopanem 11, szkoła zawodowa w Kołomyi 8, szkoła zawodowa w Świątnikach 5, szkoła zawodowa w Sułkowicach 4, razem 87.

Nadto było w tych szkołach zatrudnionych 29 werkmistrzów i pomocników, a mianowicie 8 we Lwowie, 6 w Zakopanem, 5 w Kołomyi, 7 Świątnikach a 3 w Sułkowicach. W porownaniu z rokiem poprzedzającym zmniejszyła się liczba nauczycieli zawodowych za kontraktem, wzrosła natomiast liczba nauczycieli stałych.

Co do szkół przemysłowych uzupełniających, nowe normy, według których te szkoły mają być zorganizowane, nie weszły jeszcze całkowicie w wykonanie, a mianowicie co do wydania nowych statutów, co do składu wydziałów szkolnych i co do zarządu funduszami tych szkół, ponieważ nie uzyskały jeszcze aprobaty Sejmu. W myśl powyższych norm subwencya Państwa dla tych szkół za rok 1899 została już wypłacona Wydziałowi krajowemu.

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych, urzędująca przy Wydziale krajowym, zwróciła się do Rady szkolnej krajowej w sprawie dalszego zakładania szkół przemysłowych uzupełniających w odpowiednich do tego miejscowościach. Rada szkolna krajowa podała Komisyi wykaz 31 miast i miasteczek, w których zachodzą wszelkie warunki, aby w nich powstały w czasie najbliższym szkoły tego rodzaju. Na podstawie tego wykazu zorganizowano w ubiegłym roku szkolnym nowe szkoły przemysłowe uzupełniające w Tarnobrzegu i Złoczowie, w których nauka rozpoczęła się z rokiem szkolnym 1899 1900.

We wszystkich istniejących 47 szkołach przem. uzupeł. uczęszczało średnio 74 prc. uczniów zapisanych przez cały rok na naukę i było klasyfikowanych. W porównaniu z rokiem poprzedzającym, w którym liczba uczniów zapisanych wynosiła 5989, przyrost frekwencyi wynosi 300 uczniów, czyli 5 prc. Liczba klas wzrosła o 7, a liczba nauczycieli prawie się nie zmieniła. Z małymi wyjątkami wszystkie szkoły są dostatecznie zaopatrzone w środki naukowe.

W ubiegłym roku szkolnym odbyły się dwa kursa wakacyjne dla dalszego kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających, a mianowicie w szkole przemysłowej w Krakowie i we Lwowie. Na kurs w Krakowie powołała Rada szkolna krajowa dwudziestu, na kurs we Lwowie dziesięciu nauczycieli. Frekwentanci obudwu kursów brali bardzo żywy udział w nauce i po jej ukończeniu otrzymali świadectwa z postępem przeważnie celującym i bardzo dobrym.

Z sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego.

Izba dep. sejmu pruskiego rozpoczęła przedczoraj dyskusyę nad budżetem. Przemawiało kilku posłów konserwatywnych, narodowy liberał Sattler, poseł centrowy Strombeck, wolnomyślny poseł Richter, w końcu ks. dr. Jażdżewski. Mowy posłów konserwatywnych odznaczały się tonem nadspodziewanie łagodnym i pojednawczym, nie było w nich nawet zwykłych w ostatnim czasie ataków na księcia Hohenlohego, z czego wnoszą, że rehabilitacya ukaranych z powodu głosowania przeciw projektowi kanałowemu posłów - landratów usposobiła już konserwatystów pokojowo względem rządu.

Narodowo - liberalny p. Sattler, jeden z filarów związku hakatystycznego, zachwycał się znakomitym stanem finansów pruskich i zapewniał rząd, że narodowi - liberałowie głosować będą jak jeden mąż tak za kanałem, jak i za pomnożeniem floty, lecz w zamian za to żądają dalszych zarządzeń przeciw Polakom. „Grozą przejmuje każdego Niemca wieść — tak mniej więcej mówił ten szermierz niemczyzny, — że Polacy w ostatnim czasie wykupili więcej ziemi z rąk niemieckich, niż Niemcy z rąk polskich. Widocznie komisya kolonizacyjna nie wypełnia jeszcze należycie swego zadania, więc — trzeba ją jeszcze wzmocnić i skutecznej popierać!"

Po p. Sattlerze wygłosił wielką mowę przywódca wolnomyślnych p. Richter. Z jego przemówienia godzi się zaznaczyć to, że wystąpił energicznie przeciwko podwyższeniu funduszu dyspozycyjnego na popieranie niemczyzny w dzielnicach polskich.

W końcu zabrał głos członek Koła polskiego, ks. dr. Jażdżewski, którego mowę podają nadeszłe dzisiaj dzienniki berlińskie w streszczeniu, znanem z wczorajszego telegramu.

W parlamencie niemieckim toczyły się onegdaj dalsze obrady nad etatem urzędu spraw wewnętrznych. Przy tej sposobności zwracał socyalistyczny poseł Stadthagen uwagę na ogromny wzrost śmiertelności w zawodach przemysłowych. Powodem tego nieszczęśliwe wypadki, które mianowicie w kopalniach przybierają zastraszające rozmiary. Statystyka wykazuje, że 25 prc. umiera z winy przedsiębiorców skutkiem niedostatecznego nadzoru. Sekretarz stanu hr. Posadowsky zapewniał, że nieszczęśliwe wypadki stale się zmniejszają, a rząd stara się wszelkiemi siłami, aby złemu zaradzić. We czwartek rozpoczną się obrady nad etatem sprawiedliwości.

Parlament niemiecki, w którym przeprowadzono już niejedną reformę w dziedzinie społecznej, dzięki przedewszystkiem niestrudzonym staraniom posłów katolickich z ks. dr. Hitzem na czele, a także inicyatywie samego cesarza, przyjął na jednem z ostatnich posiedzeń znaczną większością rezolucyę, żądającą zabezpieczenia wdów i sierot po zmarłych robotnikach. Wprawdzie żądanie to nie urzeczywistni się rychło, ponieważ nie mało pracy jeszcze wymagać będzie zupełne ukształtowanie i udoskonalenie zabezpieczenia w razie nieszczęśliwych przypadków i w razie choroby samych robotników, ale bądź co bądź uchwała parlamentu oznacza znowu krok naprzód w dziedzinie reform społecznych. — I rząd nie jest nieprzychylnym myśli, poruszonej w parlamencie, ma jednak pewne skrupuły, gdyż z powodu kosztów wedle obliczenia sekretarza stanu w urzędzie spraw wewnętrznych Rzeszy, wymagałoby wyposażenie wdów i sierot po robotnikach około 100 milionów rocznego wydatku. „To nie jest z pewnością drobnostką, pisze jedna z gazet katolickich, ale w porównaniu z żądaniami na nową flotę, nie jest też bynajmniej czemś zastraszającem. Przecież same stałe wydatki na marynarkę mają w ciągu lat 16 wzrosnąć w tej mierze, że będą rocznie wynosiły przeszło 150 milionów więcej, aniżeli dzisiaj. Owych 100 milionów na zabezpieczenie wdów i sierot nie płaciłoby nawet państwo; płaciłoby ono tylko dodatek. Pracodawcy i robotnicy tedy ponosiliby głównie cały ciężar."

Z Petersburga.

(Spór w prasie czy rok bieżący jest ostatnim XIX wieku, czy pierwszym XX. — Sprawa reformy kalendarza. — Statystyka deportowanych na Sybir).

Tak samo jak w całej prasie europejskiej, toczy się także w dziennikach rossyjskich spór o to, czy rok bieżący jest ostatnim rokiem XIX, czy też pierwszym XX stulecia? Większość atoli dzienników obstaje przy rachunku, stwierdzającym, iż do ukończenia XIX wieku mamy jeszcze rok czasu. Z okazyi tych obliczeń prasa przypomina, że dawniej w Rossyi rok nowy zaczynał się d. 1 września i dopiero ukaz cara Piotra I., wydany w roku 1699, wprowadził datę styczniową.

Czasopismo, poświęcone sprawom religijnym, p. t. *Strannik* zamieszcza szereg uwag w kwestyi reform kalendarza starego stylu. Zaprowadzenie prawidłowego liczenia czasu, mówi *Strannik*, powinno być poprzedzone przez szczegółowe objaśnienie ludowi przyczyn tej reformy, a także tego znaczenia, jakie będzie ona posiadać. Ze strony cerkwi prawosławnej nie ma naturalnie żadnych przeszkód w tej kwestyi, należałoby tylko zaprowadzić reformę, nie w jednem państwie rossyjskiem, ale wszędzie, gdzie wiara prawosławna jest główną, gdyż co tyczy świąt Wielkiejnocy, to na jednym z soborów zapadło postanowienie, aby święto Zmartwychwstania obchodzonem było przez wszystkich prawosławnych w jednym i tym samym czasie.

Projekt zniesienia deportacyi na Syberyę znowu jest przedmiotem rozpraw dziennikarskich. Charakterystyczne są daty, obejmujące okres ubiegłego 17-lecia. Okazuje się z tej statystyki, że na Syberyę zesłano w tym okresie: włóczęgów ogółem 4417, przestępców w tychże okresach 11.442, a w drodze administracyjnej 17.010 osób.

W ciągu lat 17 liczba zesłanych wynosiła tedy 32.949, w tem 15.939 z wyroków sądowych.

KRONIKA

Lwów, 19 stycznia.

— **Pomnik ś. p. Cesarzowej Elżbiety w Budapeszcie.** Komisya, która zajmuje się wystawieniem w stolicy węgierskiej pomnika ś. p. Cesarzowej Elżbiety, rozpisała właśnie konkurs na projekt pomnika. Do konkursu dopuszczeni są tylko artyści pochodzenia węgierskiego. Pierwsza nagroda wynosi 40.000 koron, druga 20.000 a trzecia 10.000 koron. Pomnik stanie na placu św. Jerzego w Budzinie, koło Zamku. Na pomnik złożono z dobrowolnych ofiar dotychczas 2,800.000 koron.

— **Z c. k. obrony krajowej.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zarządził przeniesienie majora Klemensa Nottesa z pułku piechoty obrony krajowej nr. 30 w Hohenmauth, do pułku piechoty obrony krajowej nr. 35 w Złoczowie.

— **C. k. Administracya podatków** podaje do publicznej wiadomości, że listy uprawnionych do głosowania do uzupełniających wyborów członków i zastępców członków komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego okręgu „Lwów-miasto" w miejsce wylosowanej połowy członków i zastępców członków tejże komisyi, sporządzone w porządku alfabetycznym, mogą być w protokole podawczym c. k. Administracyi podatków we Lwowie (plac Cłowy 1, I piętro) przeglądane od godziny 9—1 w południe przez uprawnionych do głosowania, za okazaniem legitymacyi wyborczej, począwszy od 18—26 b. m.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Jurysdykcyę otrzymali: z zakonu Braci Mniejszych Szymon Niemczycki, gwardyan przy kościele św. Andrzeja we Lwowie, Wiktor Brzezicki, Hermenegild Wiech, Rajmund Ptak i Teofil Niedzielski w Rawie; Krzanowski Józef z T. J. i ks. Banach Benedykt, emer. proboszcz, zamieszkały w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie. — Prezentę na probostwo w Sadagórze otrzymał ks. Aleksander Chrzanowicz, wikary w Brzeżanach. — Instytucyę kanoniczną na probostwo w Horodence otrzymał ks. Bladowski Edward, dotychczasowy kooperator admin. in spir. w Jazłowcu.

Dyecezya przemyska. Prezentę na kanonię przy łać. kapitule katedral., patronatu kapituły, otrzymał ks. Jan Milczanowski, profesor św. Teologii i radca konsystorza biskupiego.

— **Ankieta** dla taryf na drzewo, naftę i cukier, zwołana przez Wydział krajowy wskutek uchwały kraj. Rady kolejowej, rozpocznie się dzisiaj.

Do ankiety taryfowej dla przewozu drzewa zaprosił Wydział krajowy pp.: Józefa Faltera, współwłaściciela firmy Falter i Dattner w Krakowie: Bert. bar. Poppera z Wiednia; Samuela Horowitza ze Lwowa, Wilhelma Schmidta ze Skolego, dr. Henryka Kolischera, Władysława Struszkiewicza i ks. Kazimierza Lubomirskiego ze Lwowa.

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

III.

(Ciąg dalszy).

Helena wyrzekła kilka słów pociechy, pozostawiła trochę pieniędzy jako zapomogę — ubolewając nad niemożnością radykalnej pomocy! — i poszła dalej do wdowy Lefevre. Wchodziła tam zawsze z pewną odrazą. Izba była brudna, nieporządnie utrzymana, ciemna, a w niej stary dziadek pilnował trojga dzieci w nieobecności matki. Dwóch chłopców się biło o kaczan jabłka, tarzając się po ziemi, a na łóżku, najmłodsze dziecko dusiło się pomiędzy poduszkami. Helena uratowała dziecko, rozdzieliła bijących się, a potem słuchała narzekań starego, że córka zabija się pracą w fabryce, a on dogorywa samotnie, przy dzieciach, które mu ciągle na złość robią. Oddaliła się, pozostawiając w żylastej dłoni starego pieniądze, które ukrył starannie, obawiając się dzieci.

Najkrótszą drogą Helena dążyła do przystani, przejęta ogromnem wzruszeniem po tem wszystkiem, co widziała. Gdy przechodziła koło fabryki, grupa rozmawiających ludzi umilkła, ujrzawszy ją. Andrzej wychodził właśnie przez bramę podwórza, słuchając ze zniechęceniem tego, co mu prawił stary podmajstrzy.

Zapytał Helenę, co tutaj robi.

— Wracam do domu. Co się tu stało?

— Nic, tylko Dulac mi mówi, że kobiety od zwijania bawełny domagają się podwyższenia.

Wzruszył nieznacznie ramionami, podczas gdy Dulac, unosząc nieco kapelusz w górę, patrzył z ironicznym wyrazem na Helenę; niepodobało się jej bardzo to spojrzenie, nadto wyraźnie okazujące zachwyt nad jej osobą. Ten Dulac był jej antypatyczny: wszystkie dziewczęta znały go i unikały.

Andrzej zobaczył stryja i oznajmił siostrze, że musi ją opuścić. Z po za węgła budynku wychodził krokiem prędkim, Marceli Dugast w towarzystwie drugiego dyrektora, słuszny, prosty, z krótko uciętymi siwymi wąsami, pełen energii i despotycznej siły. Zobaczywszy Helenę, odwrócił głowę, bo nie lubił widywać jej w fabryce; Andrzej przystąpił do niego, a Helena odeszła.

Poczuła się bardzo osamotniona, gdy wsiadała do łodzi, a nędza ludzi, których tylko co widziała, osiadała jej brzemieniem, jakby osobistego smutku na duszy, ale wkrótce to przygnębienie ustąpiło w obec powitania rodziców. Pani Dugast otworzyła jej ramiona, ciesząc się pełnoletnią już swoją córką, pan Dugast patrzył na nią czulej, niż zwykle, a nawet zimny uścisk ręki dziadka był dziś cieplejszy, niż kiedykolwiek. Kosz świeżych gwoździków zdobił stół jadalny, na którym obok nakryć błyszczały kryształowe kieliszki, przygotowane do szampana. Babka, cierpiąca na sciatykę, nie zeszła dziś do stołu, Helena więc poszła przywitać ją w jej pokoju. Andrzej dał znać, że nie będzie na śniadaniu, gdyż pozostaje w Chesnaye.

Przy stole, gdy ojciec dokuczał jej przyjaznym tonem, z wesołą filozofią starego dyplomaty, który bywał po rozmaitych krajach i widywał różne obyczaje, nie mogła ukryć dłużej swoich buntów przeciw krzyczącej niesprawiedliwości społeczeństwa. Zaczęła opowiadać o trzech swoich protegowanych, widzianych dzisiaj. Czyż to nie było wstydem dla Francyi, że nie posiadała żadnego prawa opiekującego się kobietą słabą, pracującą za wszystkich, rodzącą dziecko, drugą, wyzyskiwaną haniebnie przez męża łajdaka, a trzecią, wdową, obarczoną dziećmi i starym ojcem?

Suchy głos pana Pierron ozwał się z uroczystą powagą, z jaką dawniej przytaczał publicznie przepisy prawa. Prawa? Ustawy? to było jego pole działania, jego dobro, życie! Nikt tak jak on nie znał wszystkich wykrętów, zastosowań, kruczków i przepaści tego labiryntu, po którym kroczył pewną stopą z dumą właściciela.

— Prawo — rzekł oburzony wystąpieniem Heleny — prawo nie może przecież zmienić się w niańkę lub mamkę! Chciałbyś może, żeby pryncypałowie płacili renty wszystkim dzieciom swoich robotników? Ich majątek nie wystarczył by na to. Jeżeli się nie jest w możności pozwolenia sobie na zbytek posiadania dziecka — jak się wyraził Emil Augier — jest to czynem karygodnym, co mówię! jest to zbrodnią, starać się o nie!

Pan Pierron za nadto sobie pozwolił; pan Dugast uśmiechnął się z pobłażaniem, Helena milczała pogardliwie.

— Co do twojej opuszczonej żony, którą mąż wyzyskuje, jest to co prawda, nieszczęście, ale tak się zdarza i to od wieków! Zresztą — dodał z lekceważeniem, bo instynktownie nieufał nowym ustawom, których już sam nie mógł stosować teraz — uspokój się! jest w aktach senatu przygotowany projekt ustawy, która ma na celu ochronienie zarobku żony a nawet w danych razach upoważnia ją do zatrzymania zarobku męża.

— Wiem o tem — odrzekła — projekt Jourdan Goiraud. Oto już ośm lat dobiega, gdy dzięki inicyatywie dzielnej kobiety, pani Schmahl. ..

— Ależ Izba wniosek przyjęła — rzekł p. Dugast.

— Pozostaje Senat — rzekła Helena i z lekką ironią w głosie dodała: — Już od dwudziestu czterech miesięcy ci panowie z komisyi zastanawiają się....

— Prawa nie robią się jak naleśniki, za jednym zamachem — rzekł pan Pierron.

Przyrządzał sobie właśnie naleśniki na talerzu, obsypując je starannie cukrem i dodał:

— Na wszystko jest czas!

— A tymczasem, biedni cierpią!

— To ich los, moja córko! — rzekł flegmatycznie dziadek, zajadając. — Niech sobie wszyscy filantropi z całego świata robią co im się podoba, biedni byli i będą!

— Patrzcie że się! — rzekł żartobliwie pan Dugast — ta mała chce zmienić zwykły bieg rzeczy!

Pani Dugast, nie mieszająca się nigdy do poważnej rozmowy, potakiwała tylko głową. Cóż robić? tak było, i nie mogło być inaczej. Dyskretny strzał korka szampańskiego przerwał dyskusyę: wychylono zdrowie pełnoletniej Heleny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do ankiety taryfowej dla przewozu nafty zaprosił Wydział krajowy pp.: dr. Henryka Kolischera, Władysława Struszkiewicza, dr. Stan. Olszewskiego, sekretarza Tow. naftowego we Lwowie, Augusta Gorayskiego, Erazma Fibicha, dyrektora Stowarz. „Ropa“ we Lwowie, Ignacego Zahlera, z zarządu rafineryi nafty hr. Adama Skrzyńskiego w Libuszy, zarząd zakładów Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego „Schodnica“ w Schodnicy.

Wydział krajowy zapraszając powyższe osobistości do wzięcia udziału w ankiecie, wezwał je zarazem do zgłoszenia przed terminem ankiety uzasadnionych postulatów taryfowych, które następnie będą mogły być bliżej umotywowane na posiedzeniach ankiet.

Ponadto odniósł się Wydział krajowy do dyrekcyj kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie z zaproszeniem do wysłania na obrady ankiety swego delegata, a to wychodząc z założenia, że dla zarządu kolei państwowych byłoby niewątpliwie bardzo pożądanem wysłuchać, jakie są umotywowane potrzeby w różnych okolicach kraju pod względem taryf kolejowych.

— **Dr. Stanisław Dąmbski,** nowo-wybrany członek Wydziału krajowego, objął już kierownictwo departamentu sanitarnego Wydziału krajowego.

— **Prowadzenie nowego teatru we Lwowie.** Miejska komisya teatralna zastanawiała się wczoraj nad tem, jakie ostatecznie wnioski uczynić pełnej Radzie miasta, co do formy prowadzenia nowego teatru.

Referent dr. Ciesielski poprzedził wnioski obszernem sprawozdaniem, w którem nagromadził obfity materyał cyfr i faktów. Przedewszystkiem zastanowił się nad tem, ile utrzymanie teatru będzie kosztowało. Koszta budowy i upiększenia gmachu liczy na 1,250.000 zł., a budynek sukursalny na 90.000 zł., razem przeto 1,340.000 zł., co jednak w toku dyskusyi sprostowano o tyle, że w pierwszej z tych cyfr mieści się już budynek sukursalny i wszystkie dodatkowe roboty. Koszt zatem budynku wynosi 1,250.000 zł., z czego fundusz krajowy pokrywa 300.000 zł. Oprócz tego jednak daje gmina do użytku teatru kurtynę Siemiradzkiego (15.000 zł.) i dekoracye (45.000 zł.) razem 60.000 zł. Oprocentowanie samo tego kapitału, bez amortyzacyi budynku, ale z amortyzacyą dekoracyj i kurtyny, wyniesie rocznie 53.500 zł. Koszt roczny asekuracyi obliczono na 8.350 zł., oświetlenia na 17.000 zł., konserwacyi (w pierwszych latach) na 1.750 zł., dostarczenie wody i inne tego rodzaju wydatki około 7.000 zł., razem oblicza się wydatek ten na 87.000 zł. rocznie. Gmina przeto musi sprawę prowadzenia teatru tak załatwić, aby z tego wydatku 87.000 zł. jeżeli nie wszystko, to przynajmniej część poważną odebrać. Sprawozdawca jest tego zdania — które zresztą w komisyi już dawniej się utrzymało — że na prowadzenie teatru we własnym zarządzie gmina nie powinna się odważać. Byłoby to zbyt ryzykowne — w obec nieuniknionych w takim razie wysokich pretensyj całego personalu i publiczności — kosztownej kontroli, mniejszej sprężystości w urzędzie kolegialnym i t. p. Referent proponuje zatem oddanie teatru w przedsiębiorstwo z udziałem gminy w zyskach. Oblicza szczegółowo wydatki przedsiębiorstwa teatralnego, a mianowicie dramatu i operetki z 3 miesięcznym sezonem operowym — i możliwe 10 miesięczne dochody — przyczem przyjmuje przeważnie obecne ceny miejsc i zapełnienie zawsze połowy teatru, co się jednak nieco optymistycznie przedstawia.

Na podstawie tych zestawień dochodzi sprawozdawca do wniosku, że możnaby od przedsiębiorcy żądać obok pewnego czynszu, będącego raczej uznaniem własności gminy, także udziału w zysku, przyczem świadczenia gminy, jako darme, nie będą w wydatki liczone, a tem samem w zwiększonym zysku znajdzie gmina częściowy ich zwrot.

Dyskusya była bardzo ożywiona. P. Ihnatowicz wznowił myśl własnego zarządu, projekt ten jednak się nie utrzymał.

W końcu uchwalono zasadę dzierżawy z udziałem gminy w zysku, z tą tylko zmianą, że oświetlenie elektryczne będzie przedsiębiorstwo samo opłacać, licząc po najniższej cenie 3·19 h. od jednej lampki i godziny. Inne, wymienione wyżej świadczenia, nie będą przedsiębiorstwu liczone. Przedsiębiorca płaci 3.000 zł rocznego czynszu — ma gwarantowane honoraryum za kierownictwo 3.000 zł., które mu się z jego udziału w zysku potrąca — i 50 prc. dochodu, drugą zaś połowę pobiera gmina, czem choć w części wydatki swoje pokryje. Warunki te są minimalne — oferenci mogą się co do nich licytować, ofiarując wyższy czynsz i wyższy dla gminy udział w zysku. Oczywiście, że gmina zastrzega poważny wpływ swojej komisyi teatralnej. Przedsiębiorca będzie mógł tylko do 12.000 zł. rocznie wkładać w dekoracye, garderobę, sprzęty, do zaliczenia w ogólny wydatek — coby ponadto bez pozwolenia komisyi wydał, idzie na jego koszt.

Konkurs będzie rozpisany w ten sposób, że niektórych możliwych przedsiębiorców gmina sama wezwie — nie tamując jednak innym możności ubiegania się.

Referat z wnioskami będzie ogłoszony drukiem i rozdany radnym. Wnioski te muszą jednak przejść jeszcze przez sekcyę II. (skarbową), poczem dopiero wejdą na Radę pełną, — prawdopodobnie dopiero za 10 dni.

— **Dr. Mieczysław Sołtysik,** ceniony w naszem mieście lekarz chorób dzieci, jest tylko imiennikiem dr. Mieczysława Sołtysika, zamianowanego niedawno lekarzem kolejowym w Husiatynie. Identyczność imion i nazwisk wywołała w danym wypadku pewne nieporozumienie, dla tego też donosimy, że wspomniany lekarz chorób dzieci Lwowa opuścić nie zamierza i o posadę lekarza kolejowego na prowincyi bynajmniej się nie ubiegał.

— **„O grach hazardowych ze stanowiska etyki“** wygłosił w tych dniach, w lwowskiej „Czytelni katolickiej“, interesującą bardzo prelekcyę ks. prałat dr. Zygmunt Lenkiewicz. Ks. prałat dał bardzo trafną i zajmującą charakterystykę wszystkich gier, określając dokładnie kiedy one stają się zdrożnemi i czyniąc kilka światłych uwag o stawkach. „Aby gra była godziwą trzeba — mówił prelegent — żeby i cel jej był godziwy. Kto gra dla zysku, ten z niej robi pracę. Kto się na grę niebezpieczną naraża, choćby i zyskał, grzeszy przeciw etyce“. Licznie zebrani słuchacze nagrodzili ks. prałata gorącymi oklaskami, dając tem wyraz wdzięczności prelegentowi za treściwe i barwne omówienie tak żywotnego i obecnie w obec inicyatywy powziętej przez zawiązujące się Towarzystwo przeciwhazardowe, aktualnego tematu. Ks. prałat Lenkiewicz zapowiedział, iż w najbliższym czasie wygłosi pogadankę „O loteryi“ i „Giełdzie“.

— **Kronika karnawałowa.** Bal techników“, który ma się odbyć 3 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego we Lwowie, zapowiada się bardzo dobrze. Dochód z balu przeznaczony jest na wspomożenie funduszów Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów lwowskiej Politechniki.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w piątek, 19 b. m, wykładać będą:

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska 45, od godziny pół do 8 do pół do 9 wieczorem dr. Z. Próchnicki „O austryackiej Radzie państwa“;

w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, od godziny pół do 8 do pół do 9 dr. J. Siemiradzki „Geologia historyczna“.

W sobotę, dnia 20 b. m.: w Szkole realnej, ul. Kamienna 3, od godziny 5 do 6 T. Pini „Zygmunt Krasiński, jego życie i dzieła“;

tamże, od godziny 6 do 7 dr. L. German „O Fauście Goethego“;

w Instytucie fizycznym, ul. Długosza 8, dr. I. Zakrzewski „O prądzie elektrycznym“.

Na każdym wykładzie dostać można szczegółowy program wszystkich prelekcyj w drugiej seryi, tudzież obszerne streszczenia z wykładów danego prelegenta.

— **Z Tow. historycznego we Lwowie.** Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gmachu uniwersyteckim. Porządek dzienny: Zagajenie zgromadzenia przez prezesa. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności wydziału i komitetu redakcyjnego za rok 1899; referent sekretarz dr. L. Finkel. Sprawozdanie komisyi kontrolującej rachunki Towarzystwa. Wybór wydziału na rok 1900. Wybór komitetu redakcyjnego na rok 1900. Wybór 3 członków komisyi kontrolującej na rok 1900. Wnioski członków. Zakończy odczyt dr. Fryderyka Papée: „Litwa w ostatniem dwunastoleciu Kazimierza Jagiellończyka“.

— **Odczyt** dr. Gałęzowskiego z Paryża, urządzony w Krakowie staraniem Towarzystwa lekarskiego, odbył się onegdaj wieczorem w sali wykładowej prof. Witkowskiego w Kolegium fizycznem. Sala zapełniła się szczelnie słuchaczami, między którymi byli nietylko lekarze, ale także bardzo wielu gości z innych sfer społecznych. Wstępującego na katedrę dr. Gałęzowskiego powitano oklaskami. Prelegent w fachowy sposób mówił półtora godziny o wpływie schorzeń organizmu na niektóre choroby oczu, oraz o leczeniu tych chorób. Po ukończeniu odczytu odezwały się znowu huczne oklaski.

— **Z „Gwiazdy“.** Na dochód funduszów Stowarzyszenia odbędzie się w sobotę, dnia 20 b. m., wieczorek maskowy w własnem zabudowaniu, przy ul. Franciszkańskiej 7. Początek o godzinie 9.

— **Nieszczęśliwy wypadek** wydarzył się wczoraj w południe na ulicy Gródeckiej. Jedenastoletni Jan Bachowski, syn parobka, jadąc na wozie drabiniastym Jana Bundza, skutkiem własnej nieostrożności, spadł z niego i dostał się pod koło wozu, które mu zgruchotało prawe ramię. Ciężko rannego chłopca oddało pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

— **Wiadomości policyjne.** Przytrzymano Franciszka Szawłowskiego, jako podejrzanego o posiadanie kożucha, skradzionego komuś ze służby kolejowej. Szawłowski twierdzi, iż kożuch kupił od pewnej kobiety, ślepej na oko, rzekomo wdowy po robotniku kolejowym. Kożuch złożono w policyi.

— **Zakład kartograficzny** G. Freytag & Berndt w Wiednin, ze względu na aktualność sprawy językowej w Austro-Węgrzech, wydał świeżo atlas, przedstawiający w opracowaniu prof. A. L. Hickmanna na sześciu kartach w sposób plastyczny, mianowicie za pomocą rozmaitych barw, jakich języków używa ludność, zamieszkująca kraje koronne Monarchii. Atlas ten umożliwia zorjentowanie się w kompleksie spraw t. zw. narodowościowych, czy też językowych. Małe rozmiary atlasu nie pozwoliły jednak przeprowadzić stopniowania w plastycznem przedstawieniu stosunków w tych okolicach, które zamieszkane są przez dwie lub więcej narodowości równocześnie. Do pewnego stopnia uzupełnia w tym kierunku atlas tekst do niego dodany a zawierający nieco bardziej szczegółowe daty o stosunkach różnojęzycznych ludności, zamieszkujących kraje Monarchii. Atlas kosztuje zaledwie 1 koronę.

— **Mauzoleum Ludwika Kossutha.** Miasto Budapeszt rozpisało konkurs na plany mauzoleum, gdzie mają być złożone zwłoki Kossutha Ludwika. Mauzoleum stanie na cmentarzu kerepeskim, nieopodal pysznego mauzoleum Bathyany'ego. Koszta preliminowano na 350.000 zł.

— **Odkrycie starej stolicy bułgarskiej.** Z Warny piszą do warszawskiego *Słowa:* Rok ubiegły będzie pamiętny dla historyi bułgarskiej z powodu ważnego archeologicznego odkrycia, dokonanego przez profesora gimnazyum warneńskiego Szkorpila i dyrektora rossyjskiego archeologicznego instytutu w Konstantynopolu p. Uspieńskiego. W okolicach Szumli, w rejonie tureckiej wsi Aboba, odkopano w tym roku starą bułgarską stolicę Presław, mającą w obwodzie 24 kwadr. kilometr. — Miasto, jak się okazuje obecnie, było otoczone dokoła murem i miało kilka fortec na kończynach. Dotychczas odkopano pałac carski i wielką cerkiew, wzniesioną w stylu bazylik włoskich, długości 60 metrów a szerokości 30 metrów. Obaj archeologowie twierdzą zgodnie, że była tu pierwsza stolica bułgarska aż do IX. w., t. j. do czasu, kiedy car Simeon był zmuszony przenieść ją do nowej i późniejszej stolicy Tyrnowo. Dotychczas fałszywie sądzono, że pierwsza stolica bułgarska znajdowała się tam, gdzie dzisiaj leży miasteczko Presław. Znalezione przy odkopywaniu napisy są przeważnie greckie; budowle są silne, chociaż często pospolite. W tej miejscowości przesiadywał książę ruski Światosław, którego następnie wyparł ztąd cesarz bizantyński Iwan Cymischi i przy tej sposobności podpalił miasto z kilku stron.

— **Czworaczkami** obdarzyła pewna matka w Moguncyi swojego męża, tęskniącego za „pociechami“. Rzecz rzadka, a tem rzadsza, że z tych „czworaczków“ trzy „boba“ żyją i mają się bardzo dobrze.

Notatki literacko-artystyczne.

Jubileuszowe przedstawienie na cześć Amelii Kasprowiczowej. Mając niecałych lat czternaście, wstąpiła Amelia Kaspowiczowicza w roku 1874 w skład chóru teatru lwowskiego. Jak wybitnym musiał być nietylko talent, ale i głos młodego dziewczęcia, tego dowodzi najlepiej okoliczność, że pod okiem tak wytrawnych znawców, jak Stanisław Dobrzański i Henryk Jarecki, mogła już w krótkim czasie spróbować sił swych jako solistka, a to w tym samym jeszcze roku w małej rólce w operetce „Sinobrody“, a w r. 1876 (w Tarnopolu pod dyrekcyą Jana Dobrzańskiego) w partyi Azuceny w „Trubadurze“.

Całą tę ćwierć wieku, z bardzo krótką tylko przerwą w roku 1882, poświęconą gościnnym występom w Poznaniu i w Petersburgu, służy artystka scenie lwowskiej. Nietylko służy, ale wysługuje się jej. Trudno mi bowiem znaleźć inny wyraz na dosadne nacechowanie okoliczności, że artystka, która pierwsza w Galicyi, a pewno i w Polsce stworzyła rolę Ortrudy i stworzyła ją tak dobrze, zmuszoną jest niewesołymi naszymi stosunkami muzycznymi spiewać także najróżniejsze partye operetkowe. Że jej to nie przeszkadza w oddaniu ról poważnych, nie obniża ich poziomu artystycznego, nie szkodzi pięknemu jej głosowi, dowodzi niezwykłej zdrowotności artystycznej, a zarazem wielkiej jej inteligencyi.

Premieręową „Lohengrina“ przypominam sobie doskonale. Było to przed pięciu laty w Krakowie, w sezonie operowym, urządzonym przez Hellera i Bandrowskiego wyłącznie z sił polskich. Jako Ortrudę zapowiadał afisz Kasprowiczową. Nie weźmie mi za złe dzisiejsza jubilatka, jeżeli przyznam się otwarcie, że wraz z kilku innymi muzykami i melomanami, pomimo całego szacunku, jaki już wówczas mieliśmy dla artystycznych jej kwalifikacyj, wzruszaliśmy ramionami na myśl, co też będzie z tą partyą, przy której Wagner, jak gdyby zapomniał o granicach głosu i sił spiewackich. Ale po przedstawieniu, a raczej już po drugim akcie, w którym Ortruda panuje niepodzielnie, sytuacya zmieniła się z gruntu: Kasprowiczowa „wzięła“ nas po prostu i nie było może dwu zdań co do tego, że ze wszystkich artystów (Lohengrinem był, jeśli pomnę dobrze Schlaffenberg, Elzą poczynająca wówczas dopiero, ale niezwykle utalentowana Kruszelnicka, Tellramandem Górski) właśnie Ortruda wybiła się na pierwszy plan. Jeżeli wspominam o tej mianowicie roli, to tylko dlatego, że jest ona może najtrudniejszą i, mówiąc językiem teatralnym, najodpowiedzialniejszą ze wszystkich, jakie przesunęły się kiedykolwiek na polskich scenach operowych, Widzieli ją od tego czasu niejednokrotnie i Lwowianie i zgodzą się pewno na to, że Ortrudę tę nazwać należy doskonałą tem bardziej, jeżeli się zważy, jak obcemi muszą być artystce wszelkie tradycye scen, uprawiających czysty styl Wagnera.

Wyłącznie nadzwyczajna wrodzona muzykalność i inteligencya pozwoliły p. Kasprowiczowej zająć pierwszorzędne stanowisko na naszej scenie operowej. Uczyć się nie miała czasu. Wybiła się ciągłą pracą na scenie, nie studyami. Wyrosła z artystycznego, że się tak wyrażę, rzemiosła, tak jak wyrasta czasem wybitny malarz z rytownika, kompozytor lub dyrygent z członka orkiestry, bez nauki, jedynie siłą talentu i twardej praktycznej pracy. Spiewając, uczyła się, i nie ma może leżącej w zakresie jej głosu partyi w grywanych na polskiej scenie operach, w której nie byłaby wystąpiła z powodzeniem. A co najdziwniejsza, że pomimo całej tej pracy, głos nie złamał się, zachował piękne swe brzmienie, całą swą rozległą skalę i ten ton ciepły, którym wkrada się do ucha i serca.

Zasługi jubilatki uczczono wczoraj uroczystem przedstawieniem „Halki“, jednej z najlepszych jej partyj, zajmującej w artystycznej jej karyerze miejsce tem wybitniejsze, że pierwsza na Rossyę spiewała ją w Petersburgu po polsku. Z przebiegu tego wieczoru powinna być jubilatka zadowoloną i dumną. Rzęsiste oklaski, wywoływania bez liczby, upominki i kwiaty, pochlebne przemowy dyrektora i kolegów w obec publiczności, biorącej żywy udział w tem wszystkiem: to zwykłe w takich razach rzeczy, ale nie zawsze tak, jak wczoraj zasłużone, tak szczerze wypowiedziane i tak jednomyślnie przyjęte.

Wzruszona do głębi serca artystka dziękowała wszystkim serdecznem „Bóg zapłać“ i doskonałem oddaniem ulubionej swej „Halki“. Tchnęła wczoraj ze spiewu tego cała pełnia uczucia, jakiem wezbrało jej serce, uczucia wdzięczności dla obydwu wielkich pań, którym służy tak dawno: dla sztuki i dla publiczności. A kto widział gorący entuzyazm publiczności, zrozumiał chyba odrazu, że służba ta może być ciężką, chwilami twardą, ale przecież piękną i wdzięczną, skoro wywołać może taki zapał stugłowej tej pani. Podziela go bez najmniejszego zastrzeżenia i krytyka, szczęśliwa, że i ze swej strony może uznać wielki talent i wielką pracę jubilatki — ta krytyka, co to podobno jest zawziętą nieprzyjaciółką artystów, ale w każdym razie nie takich, jak p. Kasprowiczowa, artystów.

Seweryn Berson.

H. Sienkiewicza utwór „Na Olimpie“, odczytany przez autora w ubiegłym roku w sali resursy kupieckiej, ukazał się obecnie w rossyjskim przekładzie, w gazecie *Wołyń*, wydawanej w Żytomierzu.

Sienkiewicz po ormiańsku. W Tyflisie wydano świeżo „Quo vadis?“ Henryka Sienkiewicza w przekładzie na język ormiański. Przy tej sposobności nadmieniamy, że przed kilku laty ukazało się też tłómaczenie ormiańskie utworu „Pójdźmy za Nim“. Obydwa wydania są bardzo ozdobne.

P. Teodor Lierhammer, spiewak estradowy, dał przed świętami Bożego Narodzenia koncert własny w sali Bechsteina w Berlinie. Publiczność zapełniła salę szczelnie i gorąco oklaskiwała spiew naszego rodaka. Krytyki miejscowe, a szczególnie gazety fachowe berlińskie i lipskie, podnoszą z wielkim uznaniem głos świeży i szlachetny, znakomitą szkołę i wytworną deklamacyę młodego spiewaka, wykazaną w kilku językach. Dr. Lierhammer zainteresował żywo świat muzyczny niemiecki, między innymi Artura Nikischa, sławnego dyrektora Gewandhausu w Lipsku.

„Bulletin polonais“ zamieszcza w styczniowym zeszycie między innymi ustęp z dzieła Piotra de Nolhac: „Louis XV. et Marie Leszczyńska d'après des documents inédits“; jest to mianowicie bardzo zajmujący, mistrzowskiem piórem skreślony opis pierwszych odwiedzin królowej Maryi Leszczyńskiej w Paryżu (w październiku 1728 roku). Paryż, który od lat pięćdziesięciu nie widział wśród swych murów królowej Francyi, witał królowę Maryę z entuzyazmem. De Nolhac wskazuje, że w ciągu długiego szerego lat następnych, w których — wśród walk religijnych i politycznych nie oszczędzano we Francyi nikogo, — jedna królowa Marya Leszczyńska, jak gdyby za zgodnem porozumieniem się całego narodu, pozostała po za obrębem walk tych, ona jedna nie straciła swej popularności, nie była prześladowana pamfletami a imię jej zawsze wymawiano z szacunkiem. Pierwsza jej wizyta w Paryżu pozostawiła niezatarte wspomnienie dobroci i wdzięku — chociaż królowa bynajmniej nie była olśniewającej piękności.

Wspomniane dzieło Piotra de Nolhac ukaże się w całości na wiosnę.

Treść całego zeszytu jest bardzo zajmująca i obfita; w ogóle, w ostatnich lotach *Bulletin* ożywił się znacznie i coraz lepiej spełnia swe posłannictwo, aby być rodzajem literackiego pomostu między społeczeństwem polskiem a francuskiem. Ażeby jednak czasopismo mogło cel ten spełnić w zupełności, potrzeba większego, niż dotąd poparcia go nietylko ze strony społeczeństwa francuskiego, ale i — polskiego (*ab*).

„Iris“ nr. 2 rozpoczynają dalsze ciągi prac pp. Kazimierza Tetmajera i Stanisława Bełzy. M. Dunikowska ogłasza zręczny wierszyk „O zmroku“; Adama Stodor zajmujący szkic „Z cichych tragedyj“; dr. Jan Stella Sawicki opisuje barwnie „Bitwę pod Kobylanką“, w której odznaczył się major Leszek Dąbczański; Izydor Kuncewicz z satyrycznem zacięciem maluje „Niedzielę w lwowskim Salonie sztuki“; prof. Neuhauser wreszcie spisał kronikę muzyczną ubiegłych dwóch tygodni. Zeszyt zamykają zwyczajne działy: teatr i literatura.

Z teatru. Dyrekcya teatru nabyła sensacyjną sztukę angielską p. t.: „Sumienie“. Rzecz to wzięta z prawdziwego zdarzenia, które miało miejsce niedawno temu w Anglii.

Nowość powyższą grywają obecnie na wszystkich tamtejszych scenach z wielkiem powodzeniem, a dla naszej sceny tłómaczy ją p. M. Sachorowski.

Na przyszły czwartek przygotowuje się wznowienie znakomitej opery Żeleńskiego p. t.: „Goplana“ z nową wystawą. W partyi tytułowej wystąpi p. Jadwiga Camillowa, Balladyną będzie pani Arklowa (partyę tę spiewać będzie po raz pierwszy), Kirkorem p. Myszuga, Kostrynem p. Szymański, Aliną panna Bohussówna, Wdową pani Kasprowiczowa.

W piątek wznowioną będzie jedna z najpiękniejszych i najwytworniejszych komedyj francuskich p. t.: „Świat nudów“ z panią Cichocką w roli księżnej.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek, po raz pierwszy „Wielkie Figury“, komedya w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

Jutro, w sobotę, o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę wieczorem o pół do ósmej „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o 3-ciej ku uczczeniu rocznicy styczniowej „Sybir“, dramat narodowy w 4 a. Józefa Maskoffa.

W niedzielę o pół do 8-mej wieczorem „Lalka“, operetka w 3 aktach Edm. Audrana, z panią Schuppówną w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz drugi „Wielkie Figury“, komedya w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

We wtorek po raz 15 „Lalka“, operetka w 4 aktach Edmunda Audrana, z panią Kliszewską w roli tytułowej.

We środę po raz drugi w tym sezonie: „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda, z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Żeleńskiego, słowa Ludomiła Germana. Pierwszy występ Jadwigi Camilowej, oraz występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W piątek (wznowienie) „Świat nudów“, komedya 3 aktach Edwarda Paillerona, przekład L. M.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego i „Wujaszek Alfonsa“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach Władysława Żeleńskiego, słowa Ludomiła Germana. Drugi występ Jadwigi Camilowej, oraz występ Teresy Arklowej, Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

Najbliższemi nowościami będą:

„Potęga ciemnoty“, sztuka w 5 aktach hr. Lwa Tołstoja;

„Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach przez Jerzego Okońkowskiego, tłómaczył Jarosław Pieniążek;

„Dolli“, komedya w 3 aktach Christiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego i

„Kordyan“ Słowackiego.

LISTY Z BERLINA.

(Rocznica Heinego. — Ożywienie stosunków artystycznych między Paryżem a Berlinem. — Projekt teatru francuskiego w Berlinie. — Z ruchu wystawowego. — Włoskie krajobrazy. — „Uczta“ prof. Wernera. — W pracowni Begasa. — Pomnik Bismarcka. — Sezon muzyczny. — Melba. — Leoncavallo. — „Roland z Bedina“. — Nowości teatralne. — „Otto Langmann Wittwe“ L'Arronge'a. — „Der Jugendhof“ Skowronka. — Scena secesyjna: „Der Besiegte“ Scholza; „Der Kammersänger“ Wedekinda.)

(Ciąg dalszy).

Na tarasie, wynurzającym się z zielonego ogrodu i otoczonego kolumnami, widzimy liczne towarzystwo około stołu. Jest to chwila, w której uczta się już skończyła, a goście, swobodnie ugrupowani, przysłuchują się jeszcze ostatniemu toastowi. Pyszną jest figura starca, wznoszącego kielich: poznajemy w nim Alberta Traegera. Sędziwy uczony w głębi, czarnym przyodziany talarem, to słynny Virchow; obok niego widzimy prof. Haenela, dalej Henryka Rickerta. Jako dzieło sztuki „Uczta“ Wernera dużo pozostawia do życzenia, zwłaszcza co do kolorytu. Malowany temperą, nie jest on wprawdzie tak jaskrawym jak olejne obrazy Wernera. Jednak wielkie płótno to nie posiada harmonijnego, jednolitego tonu, a niektóre figury, jak kawaler jasnożołty, dama niebieska, inna znów postać karminowa, rażą kolorystycznie. Profesor Werner jest oficyalnym malarzem cesarstwa, cieszący się względami panującego; podobne stanowisko zajmuje wśród rzeźbiarzy prof. Reinhold Begas. Na tem jednak kończy się podobieństwo obu tych artystów: bo Begas jest prawdziwym talentem, człowiekiem o niepospolitym polocie. Wielki jego „Nationaldenkmal“, który przed kilku laty stanął naprzeciwko zamku królewskiego, należy bezsprzecznie do najpiękniejszych pomników nowoczesnych, a postać starego cesarza Wilhelma na koniu, w płaszczu rozwianym, śmiało może iść w zawody z Fryderykiem Wielkim Raucha.

Do niedawna sztuka Begasa uświetniała wyłącznie postać Wilhelma I. Dziś, z rozkazu młodego cesarza, poszła w służbę Bismarcka. Jest to rys cechujący rycerski sposób myślenia Wilhelma II., który usunął żelaznego kanclerza, nie mogąc pogodzić się z brutalną polityką jego, ale pragnie uczcić zasługi jego po śmierci. Ogromna pracownia Begasa na Stulerstrasse, którą na uprzejme zaproszenie mistrza niedawno zwiedziłem, przepełniona jest szkicami a po części figurami wykonanemi w wielkich już rozmiarach, odnoszącemi się do pomników dla Bismarcka. Bo według życzenia cesarza w samym Berlinie stanąć mają dwa pomniki Bismarckowskie: pierwszy, rodzaj nagrobka monumentalnego, z bronzu i granitu, w przedsionku wielkiego tumu; drugi, o kolosalnych rozmiarach, przed parlamentem.

Zapomnijmy na chwilę o antypatyi, jaką budzi osobistość historyczna i przypatrzmy się pomnikowi Begasa jako dziełu sztuki. Mówię o pomniku, przeznaczonym dla parlamentu, który może na wiosnę już będzie ukończonym. Figura główna bowiem — postać Bismarcka — odlaną już jest z bronzu, a niektóre z postaci alegorycznych modelują właśnie w pracowni Begasa.

Nowy pomnik rzeźbiarza berlińskiego zbliża się w charakterze do Pomnika Narodowego. Podczas gdy inni twórcy nowoczesnych pomników, ogółem biorąc, starają się o skupienie figur, o zarysowanie sylwetki jednolitej, którą oko łatwo obejmuje, Begas lubuje się w kompozycyach szerokich, malowniczo rozrzuconych. Trudno n. p. o większy kontrast niż między dziełem Dalon „Tryumf Rzeczypospolitej“, niedawno odsłoniętem w Paryżu, a pomnikami Begasa. „Tryumf Rzeczypospolitej“ to piramida ciał lwich i ludzkich, uwieńczona postacią Republiki. Kształty organiczne przeważają tu jest to pomnik prawdziwie plastyczny, w którym architektura zupełnie niemal ustępuje. „Nationaldenkmal“ to przeciwnie w pierwszym rzędzie wspaniała, renesansowa fantazya architektoniczna: tu na olbrzymich wschodach, niby na gruzach starożytnej świątyni, w szerokich odstępach rozrzucone są postacie ludzkie i zwierzęce, a całą tę budowę fantastyczną otacza jeszcze w półkole kolumnada, dźwigająca boginie zwycięstwa, na rydwanach, z rozhukanemi czwórkami.

Podobnie i w pomniku Bismarcka część architektoniczna występuje z całym naciskiem. I tu postument z postacią Bismarcka wyrasta z olbrzymiego tarasu, na którym siedzą postacie alegoryczne, rozsiane z rzadka i bez owej ścisłej symetryi, którą dawniej uważano za niezbędną. Z przodu atlant klęczący, dźwigający na barkach swych kulę ziemską; z tyłu Siegfried, bohater narodowy, kujący miecz Nothung; po obu stronach Sybilla, czytająca w księdze przeznaczenia, i Porządek, tłumiący instynkta groźne cywilizacyi, przedstawione w postaci tygrysa.

Zdumiewającą jest miękkość, z jaką modelowane są kilkometrowe te figury. Z reguły wykonują robotnicy modele rzeźbiarza w wielkich rozmiarach w ten sposób, że nakładają na siatki druciane gips, z którego potem formy się wycina. Proceder ten oszczędza wprawdzie modelowanie owych kolosalnych figur w glinie, ale sprawia, że ciało zarówno jak draperye są niezmiernie twarde. W tej to technice tkwi n. p. przyczyna rażącej twardości figur zdobiących Zumbuschowski pomnik Maryi Teresy. Begas stosuje inną technikę, bez porównania szczęśliwszą. Używa on masy gipsowej, spreparowanej chemicznie, która nie twardnieje w ciągu kwadransa jak gips zwyczajny, lecz pozostaje plastyczną przez półtora godziny; pomocnicy jego mogą tedy w gipsie modelować jak w wosku lub glinie. Technika ta przechowała się w Berlinie jeszcze z XVIII. stulecia, kiedy sztukatorowie włoscy pracowali nad dekoracyą zamku królewskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. N.

Z Izby sądowej.

(Proces p. Felicyana Jackowskiego).

Lwów, 19 stycznia.

Na czwartkowej popołudniowej rozprawie zeznawali jako świadkowie pp. Słomnicki, oraz Jonasz i Dawid Loewenherz. Zeznania ich nie przyniosły żadnych nowych szczegółów i nie odznaczały się niczem charakterystycznem.

W ciągu dzisiejszego porannego posiedzenia przesłuchano dalszy szereg świadków. Przesłuchano mianowicie panię Frieserową, oraz pp. Herschtritta, Hindesa, Rosenzweiga, Rothenberga, dyrektora młyna w Starych Brodach Manna, Nussbauma, Mechela Jaworowera i Józefa Ludwika Mrozowickiego. Zeznania wszystkich tych świadków potwierdzają znane już szczegóły. Najważniejszemi są zeznania dyr. Manna, zawierające bardzo ważne szczegóły co do młyna, który jest osią procesu. P. Jackowski napisał mianowicie w skardze subsydyarnej, że sprzedaż młyna w Starych Brodach, będącego własnością wspólnika firmy Goldstern i Loewenherz, była pozorną, wierzycieli krzywdzącą, bo młyn ten sprzedany został bliskim krewnym p. Loewenherza. P. Mann co do tej sprzedaży zeznał, że z powodu niepomyślnych konjunktur handlowych zapasy młyna w roku 1895 nie były znaczne, a już w ogóle ci, którzy odkupili udział Dawida Loewenherza w tym młynie, t. j. jego rodzina wcale dobrego interesu nie zrobiła, czego najlepszym dowodem, że p. Blumenfeld odkupioną za 100.000 zł. część sprzedał później świadkowi za 77.000 zł.

O godzinie 1 min. 15 odroczono rozprawę do popołudnia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Ołomuńcu otwartą została z dniem 30 grudnia 1899 kolej lokalna Mährisch-Schildberg-Grulich ze stacyami: Mähr.-Schildberg, Mähr.-Weisswasser, Mähr.-Rothwasser, Grulich miasto i Grulich (stacya dobiegowa linii Hannsdorf-Wichstadtl-Lichtenau), oraz przystankami Herautz, Hoflenz, Mähr.-Karlsdorf i Nieder-Erlitz.

Stacye, z wyjątkiem Grulich miasto, oraz przystanek Mähr-Karlsdorf otwarte zostały dla ruchu ogólnego (z wyjątkiem materyj wybuchowych), zaś stacya Grulich miasto, aż do wykończenia drogi dojazdowej, tylko dla ruchu osobowego i pakunkowego.

W nieobsadzonych przystankach Herautz, Hoflenz i Nieder-Erlitz odbywa się ekspedycya osób i pakunków w samym pociągu.

Przerwa jazdy w tych przystankach nie jest dozwoloną.

W przystanku Mähr.-Karlsdorf przyjmuje się pakunki w drodze nadpłaty w przeciągu.

Cena węgla w Warszawie została unormowana rozporządzeniem rządowem na 1 rs. 15 kop. za korzec. Przekroczenie tego rozporządzenia zagrożone jest karą deportacyi administracyjnej do gub. archangielskiej.

Bank angielski — według depeszy z Londynu — obniżył wczoraj stopę dyskontu z 5 na 4 i pół prc.

Kolej warszawsko wiedeńska. Dywidenda od akcyj kolei warszawsko-wiedeńskiej na rok 1899 spodziewaną jest w wysokości 15—16 rubli od akcyi storublowej, t. j. nieco wyższa od zeszłorocznej (14·7 prc.).

Wagony-sklepy. Zarząd rossyjskich kolei skarbowych postanowił, jak donoszą dzienniki rossyjskie, zaprowadzić na niektórych kolejach wagony-sklepy, które wydzierżawiane będą na dogodnych warunkach miejscowym towarzystwom spożywczym lub firmom handlowym pod warunkiem, aby w sklepach tych znajdowały się wszystkie przedmioty i po cenach, nie przewyższających cen targowych.

Wiedeń, 19 stycznia. Spirytus niezmieniony 38·80.

Nafta galicyjska niezmieniona.

Cukier surowy 24·95. Tendencya stała.

Wiedeń, 19 stycznia. Targ zbożowy.

(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na wiosnę 7·88 do 7·89; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·76 do 6·77; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 5·24 do 5·25; — na czerwiec-lipiec —·— do —·—; na lipiec-sierpień —·— do —·—.

Owies na wiosnę 5·36 do 5·37; — na maj-czerwiec —·— do —·—; — na jesień —·— do —·—.

Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·50 do 33·50.

Tendencya: słabsza.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 19 stycznia. Targ zbożowy.

(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na kwiecień 7·71 do 7·72; na październik 7·79 do 7·80.

Żyto na kwiecień 6·41 do 6·43.

Owies na kwiecień 5·03 do 5·07.

Kukurudza na maj 4·95 do 4·96.

Rzepak na sierpień 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: umiarkowana.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: pada deszcz.

Berlin, 19 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·55, Spirytus 47·10.

Paryż, 19 stycznia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·08. Mąka 24·15.

Frankfurt, 19 stycznia. Austryackie Kredyty 234·90, Koleje państwowe 137·20, Alpiny —·—, Disconto 194·—, Laura 261·20.

Bochnia, 19 stycznia 1899. Płacono: za 100 klgr. netto pszenicę 14·— do 15·— K. żyto 11·50 do 12 K., jęczmień bro. 12 do 13·50 K., owies 10 do 11 K., kukurudzę —·— do —·— K., groch past. 14 do 16 K., fasolę 14 do 16 K., tatarkę —·— do —·— K., proso —·— do —·— K., bób 10·— do 11·— K., konicz —·— do —·— K., ziemniaki —·— do —·— K., słomę 4·— do 4·20 K., siano 3·60 do 4·— K, masło za 1 kilo 1·80 h. do 1·90, jaja za kopę 3·44 K.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 349, koni 737, świń 825 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 32·— do 36·— K., świnie 60·— do 66·— K., konie za sztukę 40·— do 600·— K.

Następny jarmark odbędzie się dnia 1 lutego 1900

Giełda towarowa. Cukier surowy: loco Aussig 24·95 do 25·05, loco Ołomuniec 23·80 do 24·—, loco Berno-Wiedeń 24·— do 24·20, za luty loco Aussig 25·— do 25·10. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 38·80 do do 39·20. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 14·— do 14·50, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 stycznia. Pszenica gotowa 7·25 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·25, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5·50 do 5·70, owies obroczny gotowy 5·20 do 5·60, owies na termina 5·— do 5·25, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 7·—, groch do gotowania 6·75 do 9·—, wyka 4·40 do do 4·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4.50 do 4·60, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 30·— do 45·—, tymotka 15·— do 18·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa 5·60 do 5·75, chmiel stary 25·— do 45·—, nowy za

65 kilo —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·50, groch pastewny 5·50 do 6·—.

Spirutus *paritas* Tarnopol gotowy 15·60 do 17·—, na termin 16·75 do 17·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w towarzystwie Ks. Leopolda Bawarskiego powrócił wczoraj wieczorem z łowów w Neuburgu do Wiednia.

Jak wiadomo, konferencya przewodniczących klubów lewicy zwołaną została na niedzielę przed południem, z następującym porządkiem dziennym: Zajęcie stanowiska w obec nowego Rządu. Ustanowienie formalnego programu prac z powodu akcyi pojednawczej. W następnych dniach odbędą się posiedzenia poszczególnych stronnictw niemieckich, należących do t. zw. *Gemeinbürgschaft*.

W projektowanej konferencyi ugodowej weźmie udział ze strony radykalistów niemieckich prawdopodobnie pos. Bareuther.

Politik pisze, że „dr. Rezek zgodził się na wstąpienie do nowego gabinetu pod warunkami, które zostały przyjęte. Decyzyę powziął on samoistnie, bez wpływu z czyjejkolwiek strony. Dr. Rezek został uwiadomiony o treści ustawy językowej dla Czech i Morawii i zaproponował odpowiednią modyfikacyę. Wstępuje do gabinetu na własną odpowiedzialność i własne niebezpieczeństwo, bez żadnego paktu z delegacyą czeską, nie jako reprezentant stronnictwa, ale jako urzędnik i jako taki należeć będzie do gabinetu. Powołanie jego nastąpiło w tym celu, aby utworzyć rodzaj pomostu z ław rządowych do czeskiego narodu".

Z Pragi donoszą, że na zgromadzeniu młodoczeskich radców miejskich przemawiał dr. Engel za powtórnem wybraniem na burmistrza dr Podlipnego co uchwalili też obecni radcy w liczbie 27.

Cesarz Wilhelm przyjął przedwczoraj prezydya obu Izb sejmu pruskiego. Podczas posłuchania monarcha unikał poruszania spraw politycznych.

Organ „wszechniemieckiego związku" *Deutsche Ztg.* powtarzając za *Berl. Neueste Nachrichten* cyfry, mające świadczyć o wzroście żywiołu polskiego w Poznańskiem i Prusach zachodnich, tak pisze: „Pomimo tedy komisyi kolonizacyjnej przedstawia się niemczyzna w walce o ziemię przeto w decydującej dziedzinie walki narodowościowej, jako słabsza strona. W obec tego faktu zmuszeni jesteśmy powrócić do naszego żądania, aby wreszcie nastąpiło ograniczenie Polaków w możliwości nabywania ziemi. Liczby w tym razie tak są wymowne, że wprost apelują do poczucia odpowiedzialności naszych mężów stanu. Taką odpowiedzialność ponoszą atoli nietylko oni sami, lecz także członkowie pruskiej Izby deputowanych, zwłaszcza przedstawiciele zagrożonych przez polonizm dzielnic."

W Berlinie obiega znów pogłoska o bliskiem jakoby ustąpieniu ministra wojny generała Gosslera. Jako domniemanego jego następcę wymieniają generała Gemmingen.

Półurzędowo zapewniają z Sofii, że zimowe manewry wojsk bułgarkich, które wywołały pewne zaniepokojenie, są tylko zwykłemi ćwiczeniami w okręgach właściwych dywizyj.

W Paryżu gabinet Waldeck-Rousseau poniósł porażkę. Wiadomo, że obecnie sprawa wychowania publicznego zajmuje żywo opinię publiczną, a to z dwóch powodów. Niedawno wielka ankieta, wybrana przez Izbę, ukończyła po długich miesiącach swoje prace nad reformą wychowania niższego i średniego we Francyi. Rezultatem obrad jest cały szereg wniosków i propozycyj. Prezes komisyi Ribot, jeden z najznakomitszych ludzi stronnictwa republikańskiego, b. prezydent gabinetu, poprzedził sprawozdanie komisyi obszernym bardzo wstępem, który streszcza przebieg obrad i staje na gruncie wolności wychowania. Wywody Ribota, znanego ze swoich przekonań liberalnych, wywarły głębokie wrażenie. Ribot oświadcza się przeciw ograniczeniu wolności wychowania, zagwarantowanej ustawami, a zwłaszcza ustawa znana *loi Falloux*, która znosiła monopol rządowy wychowania i pozwoliła osobom prywatnym i stowarzyszeniom zakładać szkoły, posiadające te same prawa co szkoły państwowe. Drugim motywem zaniepokojenia opinii jest projekt gabinetu obecnego, zmieniający ustawę o publicznem wychowaniu w ten sposób, że odtąd każdy, który chce wstąpić do służby państwowej, musi wykazać, że trzy lata uczęszczał do szkoły rządowej a nie prywatnej. Projekt podobny, zmieniający z gruntu podstawę, na której opiera się obecnie szkolnictwo we Francyi, byłby zamachem na wolność nauki. To też umysły prawdziwie liberalne i szanujące umysłowe przekonania oświadczyły się stanowczo przeciw rządowemu projektowi, za którym zwartym szeregiem stanęły radykalne i socyalistyczne żywioły. Projekt rządowy jest obecnie przedmiotem rozpraw w komisyi szkolnej Izby, a właśnie telegraf donosi, że komisya większością 14 głosów przeciw 9 odrzuciła najważniejszy paragraf projektu, tyczący się owych trzech lat wymaganych jako warunek do uzyskania jakiejkolwiek posady państwowej. Głosowanie to zasadniczo może wpłynąć na losy gabinetu, który obecnie ma dwie drogi przed sobą, albo cofnąć przedłożenie, albo podać się do dymisyi. A może rząd wybierze trzecią i czekać będzie na decyzyę w pełnej Izbie.

Angielskie dzienniki przywiązują ogromną wagę do przejścia generała Warren przez Tugelę i przedstawiają je już jako wielkie zwycięstwo.

Times donosi z Spearmansfarm z datą dnia 17 b. m. o godzinie 2 minut 20 w nocy: Angielskie wojska wyruszyły z Frére 10 b. m., we środę, ku zachodowi. Lord Dundonald szedł przodem i zajął pagórki powyżej Potgietersdrift o 15 mil na zachód od Colenso. W ten sposób sprawił Boerom zupełną niespodziankę. Angielska piechota jeszcze tego samego dnia wieczorem nadeszła.— Brygada generała Litton przeszła 16 b. m. przez rzekę, a we środę ostrzeliwała z haubic forty Boerów. Wojsko gen. Warrena przeszło 17 b. m. wieczorem Prichardsdrift i zajęło pozycyę o 5 mil od rzeki.

Paryski dziennik dla kobiet *la Fronde* ogłasza interview swojej korespondentki londyńskiej z ministrem Chamberlainem, który powiedział, iż gabinet angielski prowadzić będzie wojnę aż do ostateczności. Jeżeliby chciano pokoju za wszelką cenę, to chyba musianoby powierzyć tę misyę nowemu gabinetowi. Nie ma jednak o to obawy, gdyż naród i armia mają do gabinetu zaufanie i ożywione są patryotycznym entuzyazmem.

Köln. Zeitung pisze, że Salisbury w sprawie „Bundesrathu" ułatwił stanowisko niemieckiemu rządowi przez wielką swą uprzejmość, zapewniając, iż nastąpi zupełne zadośćuczynienie; należy więc mieć nadzieję, że tak się rzeczywiście stanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 stycznia. Najj. Pan przyjął dziś przed południem P. Przewodniczącego w Radzie gabinetowej, dr. Witteka, a następnie byłego Ministra spraw wewnętrznych dr. Koerbera na posłuchaniu. W południe ma być u Monarchy na audyencyi P. Minister hr. Gołuchowski.

Wiedeń, 19 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał wdowie po pułkowniku, Annie Iwańskiej i jej dzieciom: kapitanowi Arturowi Iwańskiemu i Emmie Iwańskiej zamężnej baronowej Gdyer-Ehrenberg, szlachectwo z predykatem „Iwanina" a to na podstawie praw nabytych do tej godności przez zmarłego pułkownika Iwańskiego.

Kierownik Ministerstwa handlu zamianował zarządcę urzędu pocztowo-telegraficznego w Podwołoczyskach, Macieja Tschapkę, starszym zarządcą pocztowym w Białej.

Wiedeń, 19 stycznia. *(Tel. prywat.)* *Fremdenblatt* wyraża oczekiwanie, że dzień dzisiejszy przyniesie dymisyę gabinetu dr. Witteka oraz formalne powierzenie dr. Koerberowi misyi utworzenia nowego gabinetu; jutro zaś — jak sądzi to pismo — ogłoszone będą Najw. pisma odręczne w sprawie zmiany gabinetu.

Wiedeń, 19 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Izby handlowej i przemysłowej przyjęto jednogłośnie wniosek, aby Izba poczyniła Rządowi przedstawienia, mające na celu zaradzenie niedostatkowi węgla, a to z pomocą zarządzeń taryfowych, oraz zalecenia w sposób jak najbardziej kategoryczny władzom administracyjnym, izby starały się przez oddziaływanie na pracodawców i robotników doprowadzić pomiędzy nimi do porozumienia w tych kwestyach, które bywają powodem strejków; w ten bowiem tylko sposób będzie można na nowo ożywić krajową produkcyę węglową i sprowadzić napowrót w kopalniach węglowych tak pożądane normalne stosunki.

Wiedeń, 19 stycznia. *Wiener Abendpost* donosi, iż Ministerstwa handlu i kolei żelaznych wypracowały dwa projekty ustaw w sprawie uregulowania nadzoru pracy przy budowach kolejowych. Oba projekty będą wkrótce przedmiotem wspólnych obrad interesowanych Ministerstw a następnie zostaną przesłane do zaopiniowania przybocznej Radzie robotniczej.

Kladno, 19 stycznia. Strejk wzrasta. Robotnicy żądają między innemi ośmiogodzinnego dnia pracy i podwyższenia płac. Żądania te wręczono wczoraj komitetowi pojednawczemu.

Slane, 19 stycznia. Sytuacya w rewirze strejkowym nie zmieniła się. Spokoju nie zakłócono.

Warnsdorf, 19 stycznia. Mimo usiłowań starosty i inspektora przemysłowego nie udało się osiągnąć porozumienia między robotnikami i fabrykantami. Robotnicy żądają dziesięciogodzinnego czasu pracy. Dziś przyłączyło się do strejku 220 robotników z innych fabryk.

Opawa, 19 stycznia. Bezrobocie w karwińskich rewirach węglowych przybiera coraz większe rozmiary. Z 39 szybów zastanowiono roboty w 21 szybach z 13 tysiącami okrągło robotników. Dziś przybędzie do Karwina i Dąbrowy batalion piechoty.

Budapeszt, 19 stycznia. W dalszym ciągu swoich wywodów na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego prezydent ministrów Szell oświadczył, że rozporządzenie Królewskie nie może być przedmiotem dyskusyi, ani też uchwałą sejmu nie może być anulowane. Prezydent ministrów gotów jest wszakże dopuścić dyskusyę nad tem, czy to rozporządzenie wydano w drodze legalnej. Mowca sądzi, że ustanowienie kwoty na pół roku jest w interesie kraju.

Poseł Komjathy cofa następnie swój wniosek pierwotny, poczem wniosek Szella przyjęto jednogłośnie.

Z kolei przystąpiono do obrad nad przedłożeniem wojskowem, a przedewszystkiem nad utrzymaniem dotychczasowego kontyngentu rekrutów do końca roku bieżącego.

Minister honwedów Fejervary w ciągu dyskusyi stwierdził, że przedłożenie to wniesiono dość wcześnie, że jednak obrady nad niem nie mogły się odbyć z powodu oporu opozycyi. Mowca wyraża nadzieję, że ustawa ta zarówno w Austryi jak i na Węgrzech zostanie przyjęta. W Austryi stanie się to może na podstawie §. 14, który wszakże jest częścią składową konstytucyi, a więc również przedstawia drogę legalną. Co przyniesie przyszłość w sprawie ewentualnego podwyższenia kontyngentu rekrutów, tego minister przewidzieć nie może.

Następnie omawiane przedłożenie przyjęto.

Budapeszt, 19 stycznia. Wskutek usunięcia się nasypu przez podmycie go topniejącym śniegiem musiano wstrzymać przejazd pociągów przez tunel pod Preszburgiem. Podróżni zmuszeni są przesiadać się; ruch towarowy zupełnie wstrzymany.

Budapeszt, 19 stycznia. Minister handlu zezwolił na zaprowadzenie wyjątkowe umiarkowanej taryfy dla przewozu węgla z rozmaitych kopalni węgierskich do Wiednia.

Berlin, 19 stycznia. Izba deputowanych sejmu pruskiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem. W dyskusyi zabrał głos poseł Głębocki i polemizując z wywodami ministrów Studta i Rheinbabena dowodził, że dopiero bezwzględna polityka Bismarcka wywołała agitacyę polską. Agitacya ta jest zupełnie usprawiedliwiona, a argumentacya ministra, że ona dopiero wywołała ucisk ze strony rządu, jest nielogiczną. Jeżeli rząd twierdzi, że chłop polski zawdzięcza to, czem jest, tylko wychowaniu pruskiemu, to — mowca oświadcza — że chłop polski zawdzięcza to tylko własnej pilności i dzielności, a rząd pruski przeciwnie ustawami swemi zabija tylko jego energię i utrudnia mu żywot. Nasze dzieci — powiada mowca — niechaj się uczą języka niemieckiego, wszyscy tego pragniemy, ale przez to jeszcze język polski nie powinien być wykluczony z planu nauk. Minister Rheinbaben całą swoją wiedzę, zaprodukowaną w ostatniej mowie, zaczerpnął z wycinków gazet. Agitacyę polską w stowarzyszeniach wojaków wywołało prowokacyjne wyrażenie się generała Spitza. Jeżeli minister powiada, że rząd domaga się równych obowiązków, to niech wymieni przynajmniej jednego polskiego obywatela, który swoich obowiązków nie spełnił. Minister, który całą swoją wiedzę czerpie z artykułów dziennikarskich, niech przynajmniej także czyta artykuły rozumnie napisane. Ale nowy minister jest tylko nowym numerem, podczas gdy system pozostał stary.

Minister oświaty Studt oświadczył, że zdaje się na sąd Izby, czy jego wywody nie były ściśle objektywne i rzeczowe. Pruskie gazety z okresu od r. 1848—62 dostatecznie udowadniają fakt, że agitacya polska istniała jeszcze przed erą Bismarcka. Zresztą wystarczy pojechać w Poznańskie i do Galicyi, aby się przekonać naocznie, co zrobiła prasa z chłopa polskiego.

Petersburg, 19 stycznia. Na całej przestrzeni począwszy od Nikołajewska aż do granicy mandżurskiej otwarto ruch na chińskiej kolei wschodniej.

Paryż, 19 stycznia. Izba deputowanych obradowała wczoraj nad interpelacyą w sprawie zachowania się rządu w obec strejków w Belfort i St. Etienne i po dłuższej dyskusyi przyjęła 329 głosami przeciw 74 zaakceptowany przez Waldecka-Rousseau porządek dzienny, pochwalający postępowanie rządu.

Stokholm, 19 stycznia. Parlament został wczoraj otwarty przez króla mową tronową, która wspomina także o konferencyi pokojowej w Hadze. Mimo całej sympatyi, z jaką zapatrywać się należy na sprawę pokoju — zaznacza mowa — żaden kraj nie może być przez to pozbawiony obowiązku myślenia o swej własnej obronie, albowiem „być albo nie być" narodu nie może być nigdy przedmiotem międzynarodowego sądu rozjemczego. Tak sam istnienie sądów rozjemczych nie może uwalniać żadnego kraju od obowiązków, jakie nań nakłada neutralność.

Waszyngton, 19 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej rozważa kwestyę nabycia Indyj wschodnich, należących do Danii.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 19 stycznia. W całem mieście obiegają pogłoski o odsieczy i uwolnieniu Ladymith od oblężenia, tudzież o zupełnem zwycięstwie, odniesionem nad Boerami. Pogłoski te dotarły również do ministerstwa wojny; tam atoli mniemają, że wiadomości te są przedwczesne.

Londyn, 19 stycznia. Korespondent *Biura Reutera* potwierdza doniesienie, że generał Warren przekroczył rzekę Tugela.

Londyn, 19 stycznia. *Biuro Reutera* donosi: Nieprzyjaciel zniszczył most, który zaczęto budować o 7 mil powyżej Potgietersdrift.

Generał Buller wydał odezwę i rozkaz dzienny, zaczynający się od słów: „Idziemy do naszych towarzyszy w Ladysmith, zkąd nie masz dla nas odwrotu".

Stan oblężonych i wojsk Bullera jest dobry.

Londyn, 19 stycznia. Generał Buller doniósł telegraficznie generałowi Robertsowi, że jedna brygada wraz z bateryą dział górskich przeprawiła się przez rzekę Tugelę pod Potgietersdrift, i że generał Warren nieco dalej na zachód pod Trichardsdrift przekroczył rzekę po zbudowanym moście pontonowym. Generał Buller spodziewa się, iż będzie możliwem obejść silnie obsadzone stanowisko nieprzyjaciela, znajdujące się w odległości 5 mil od jego prawego skrzydła.

Londyn, 19 stycznia. Wedle najnowszej depeszy z Rensburga, z kawalerzystów napadniętych z zasadzki poległ tylko 1, jeden poniósł ranę a 6 powróciło do obozu.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń o godzinie 10-tej rano dotychczas przerwana między Nowym Jezynem (Neutitschein) a Wiedniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 stycznia 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 50. Marki 118·12, Renta majowa 99·80, Węgierska renta koronowa 94·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 234·30, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·—, Akcye Anglobanku 124·—, Akcye Unionbanku 154·50, Akcye Bankvereinu 136·—, Akcye Länderbanku 115·75, Akcye Kolei państwowych 134·10, Lombardy 25·—, Akcye Kolei Elbethal 124·10, Akcye Fabryki broni 191·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 276·10, Akcye Rima Muranyi 335·25, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 614·—, Losy tureckie 127·50, Ruble 254·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 95·50.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 19 stycznia 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·17, Renta majowa 99·80, Węgierska renta koronowa 94·95, Akcye austr. Zakładu kredytowego 234·30, Akcye węg. Zakładu kredytowego 186·—, Akcye Anglobanku 124·—, Akcye Unionbanku 155·—, Akcye Bankvereinu 136·50, Akcye Länderbanku 115·75, Akcye Kolei państwowych 134·10, Lombardy 24·90, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 199·50, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 276·50, Akcye Rima Muranyi 335·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 127·50, Ruble 254·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya wyczekująca.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 stycznia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Z. Włodek z Dąbrowicy, E. Michałowski z Tarnopola, T. Rozwadowski z Babina, K. Mikłowski i S. Londyński z Warszawy, Z. Kantowicz z Bukaresztu, F. Kłaczyński z Paryża, O. Dykański z Podola ross., Z. Kaczubski z Kamieńca, K. Łuczyński z Kijowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim. Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włacznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włacznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·44	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. stycznia 1900.

I. Akcye za 100 Koron	płacą walutą koron K.	h.	żądają K.	h.
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	175	—	185	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	99	80	100	80
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	—	142	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	85	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	98	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	104	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
" " "4½% " los. w 50 l.	98	—	98	70
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	91	50	92	20
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	60	100	30
" " 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	50	95	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	70	95	40
4% los w 56 lat	94	50	95	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	30	101	—
" " "4½%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	94	—	94	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	30	92	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	56	25	58	25
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	12	19	22
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	60	256	60
100 marek niemieckich	117	70	118	30

(Sections II–III: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. stycznia 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99.45	99.65
luty-sierpień	99.45	99.65
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99.30	99.50
kwiecień-październik	99.30	99.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.—	164.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	137.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	160.25
" " 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
" " 1864 po 50 zł.	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.—	103.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.80	98.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.85	99.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.80	97.60
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	97.—	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	124.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	103.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98.—	98.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	98.80	99.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.45	98.60
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.85	95.05
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.50	100.30
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	161.50	162.50
" " " za 50 zł. (100 k.)	161.50	162.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.—	94.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	71.—	73.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	127.25	128.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.50	239.50
" " " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.25	103.50
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
" " 0 " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.75	95.25
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	95.25	95.75
" " " " 4 pr. stare	94.50	95.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.50	95.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	100.85
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104.—	104.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.—	99.50
" " " " " " 1887 4pr.	100.20	101.—
" " " " " " 1888 4pr.	99.—	99.80
" " " " " " 1891 4pr.	99.—	99.80
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.20	88.80
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.20	96.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.80	106.40
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	10 .20	105.30
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	97.30	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	394.—	396.—
Clary 40 zł. mk.	128.—	129.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	56.50	58.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	52.—	54.—
Palffy 40 zł. mk.	129.50	131.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43.50	44.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.—	22.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	55.—	56.—
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk.	176.—	176.25
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
" " Tryestu 100 złmk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	150.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	188.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	123.25	123.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	285.30	286.30
Zakł. kred. dla handlu i przem.	234.15	234.45
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.25	186.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	178.—	181.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115.45	115.75
" Austro-węg. 600 zł.	131.20	131.50
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.30	155.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.—	130.50
Zivnostenska banka 100 zł.	131.—	131.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	101.—	—.—
" " " akcye zakład 200 zł	73.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	286.80	287.40
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	141.—	142.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	106.30	106.90
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.50	73.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	391.25	392.25
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	203.—	205.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	276.50	275.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	613.—	615.—
Schodnicy 500 kor.	375.—	377.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	136.50	137.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300.—	302.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.10	118.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.30	242.50
Paryż za 100 fran.	96.10	96.25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.65	89.85
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.20	19.26
20-markówka	23.62	23.70
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.10	118.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.70	89.90
Ruble	2.54₅	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 353 98 (19) (10492 3—3)

Na żądanie c. k. gal. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 15. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya ciała hip. obj. wyk. hip. l. 755 ks. gr. gm. kat. Stecowa, składającego się z parc. bud. lk. 179 i pgr. 12/1, 12|2, 53, 128, 164|11, 226, 248, 250|1, 1251, 1343, 1344, 1386, 1388, 1558, 1559, 2088, 2089, 2336/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wedle zapodania Banku egzekwującego na 4700 zł. a. w., z czego wedle ts. protokołu z 8. października 1898 L. cz. E. 353|98 (5) wypada przynależności na 225 zł.

Najniższa cena wynosi 3134 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem przyjmuje się do wiadomości sądu, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, 16. grudnia 1899.

L. cz. E. 375/99 (4) (401 3—3)

W środę 7. lutego 1900 o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku, odbędzie się licytacya a) posiadłości lwh. 111 gminy Kobyle, Abrahama Bodnera b) połowy posiadłości lwh. 377 gm. Frysztak, Arona Mehra c) $\frac{1}{2}$ posiadłości lwh. 59 b gm. Jazowa, Eiziga Bodnera własnych, wraz z przynależnościami, wyszczególnionemi w protokole oszacowania.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1600 koron przynależność na 300 koron, najniższa cena 1210 koron, b) na 500 koron, przynależność na 276 kor. najniższa cena 390 koron, c) na 700 koron, przynależność na 300 koron, najniższa cena 484 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysstak, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. E. 337/99 (5) (402 3—3)

8. lutego 1900 o godzinie $9\frac{1}{2}$ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya posiadłości lwh. 220 gm. Frysztak niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Tulei własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych, dwóch drewutni, wychodków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2564 koron, przynależność zaś na 4322 koron.

Najniższa cena wynosi 3870 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. XVII 1052.99 (10) (123 3—3)

Dnia 19. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I sądu tutejszego licytacya realności pod l. k. 1108 $\frac{1}{4}$ wyk. hip. l. 1075/I we Lwowie z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 16765 zł. 95 ct., przynależności zaś na 421 zł. 66 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8593 zł. 36 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 30 listopada 1899.

L. cz. E. XX. 6|99 (8) (9536 2—3)

Dnia 21. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności pod lk. $1279\frac{1}{4}$ i $1228\frac{1}{4}$ we Lwowie z przynależnościami.

Pierwszą realność z przynależnościami oceniono na 4868 zł. 30 ct., drugą zaś z przynależnościami na 14.000 zł. 70 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 2606 zł. 52 ct., ad 2) 7676 zł. 62 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 31. października 1899.

L. cz. Nc. I. 49|99 (3) (353 2—3)

Na wniosek adw. dr. Blumenfelda, jako zarządcy masy konkursowej Wolfa Laufera, odbędzie się dnia 19. lutego 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 dobrowolna sądowa licytacya połowy realności w Sieniawie pod lk. 8 położonej w. hl. 227 ks. gr. Sieniawa objętej, krydataryusza Wolfa Laufera własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, z przynależnościami oceniona, jest na 18.000 Koron.

Najniższa cena przez zarządcę masy jako cena wywołania podana wynosi 9000 K., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej tejszym w biurze Nr. 4

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. 675 99 4 (389 2—3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu, zastąpionej przez p. Iwana Popiwczuka. odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności lwh. 1805 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z p. grt. l. kat. 3972 łąka, 3976 łąka, 3977 pastwisko, 3978 2 pastwisko, 6624 łąka, 66 0 las, 6656 las, 6657|1 łąka, 6713|1 pastwisko, 6714|1 łąka, 6714|2 łąka, 6731 łąka, 6732/2 pastwisko, 6839 las, 8948 rola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2805 zł.

Najniższa cena wynosi 1870 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabie, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. 124|99 (10) (10586 2—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya dóbr Trójczyce whl. 195 ks. gr. dla większych posiadłości objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 145.000 zł., przynależności zaś na 2.679 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 98.453 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. E. 581|99 (4) (439 2—3)

Na żądanie Winnickiej zbiorowej kasy sierocej zastąpionej przez kuratora c. k. notaryusza Włodzimierza Lewickiego, odbędzie się dnia 29 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności pod lk. 121 w Krotoszynie położonej lwh. 72 ks. gr. tejże gm. kat. objętej dłużników niel. Psache, Lei, Liby i Scheindli Roth własnych, wraz z budynkami składającemi się z chaty, stajni i stodoły pod jednym dachem.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2822 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1881 zł. 4 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 14 grudnia 1899.

L. cz. III. 99/92 (314) (421 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 19. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 11, relicytacya majętności dóbr Wołczkowce z częścią Nuszcze objętych whl. 235 ks. gr. dla większych posiadłości przez tutejszy sąd obwodowy prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z głównego budynku mieszkalnego i 16 budynków gospodarczych, inwentarza martwego stanowiącego zasiewy i młocarnię. Inwentarza żywego nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 55.780 zł. w a., przynależności zaś a to budynki z młocarnią na 5.090 zł., a zasiewy na 1375 zł., razem przeto na 62.245 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi połowę tej ceny szacunkowej tj. 31.124 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem dla interesowanych, którymby uchwała nie mogła być doręczoną, ustanawia się adw. dr. Epsteina w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 30. grudnia 1899.

Ч. сп. E. 118/98 13 (469)

На попиранє Общо рілничо кредитного Заведеня для Галичини и Буковини в ликвидациі у Львові, заступленого через др. Володимира Яхницкого відбуде ся 31. січня 1900 перед полуднем о 10 год. в низше означенім суді, комната ч. 3 поновний переторг половини реальности ч. в. г. 143 кн. гр. Волчищовичи і цілой реальности ч вик. гіп. 144 кн. грунт той громади обнятой, довжника Василя Івашка власной.

Продати ся маючи недвижимісти суть оцінені половина реальности ч. в. г. 143 книги грунт Волчущовичи на 90 злр. а ціла реальность ч в. гіп. 144 кн. грунт. той громади на 205 злр.

Найнизша подача виноситъ половини реальности ч. в. г. 143 45 злр. а цілой реальности ч. в. г. 144, 102 злр. 50 кр. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостеи (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 3. підчас годин урядових.

Права котріби продаж робили недопустимою належить найпізнійше на дни судовім визначенім до переторгу перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже білше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостеи якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тілько прибитем в суді як би они ані не мешкали в области низше означеного суду ані не всказали поіменно п вновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду

Визначенє терміву переторгового належить замістити на карті тягарів виказів продати ся маючих недвижимостеи

Ц. к. повітовий суд, Відділ III.

Судова Вишня, дня 13 Січня 1900.

L. cz. E. 698 98 (5) (463)

Dnia 23. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 259 ks. gr. gm. kat. Przemyślany objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7200 zł.

Najniższa cena wynosi 3600 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d). może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 2[illegible] grudnia 1899.

L. cz. E. 92/98 (7) (464)

Dnia 26. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędziesię w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya realności lwh. 274 gm. Ostałowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, wozowni ze stajnią i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 712 zł. aw., przynależności zaś na 102 zł.

Najniższa cena wynosi 542 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 22 grudnia 1899.

L. cz. E. 1997|99 (3) (346 2—3)

Dnia 20 lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. lwh. 371 gm. Jaślany oszacowanej na 2169 k. 24 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1446 k. 16 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 11. stycznia 1900.

L. 130.791 (442 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla dojazdów mostowych w Zarzeczu i dla drogi Zarzecze Domostawa w Niskim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902 odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 w c. k. Starostwie w Nisku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

1. dla dojazdów mostowych 181 zł. 60 ct., czyli 363 Koron 20 hal., dla drogi Zarzecze-Domostawa 1483 zł. 30 ct., czyli 2966 Koron 60 hal.

Ogółem 1664 zł. 90 ct., czyli 3329 K. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu, najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. E. 815|98 (6) (468)

Dnia 7. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Staremmieście licytacya realności lwh. 147 w Koble starem.

Nieruchomość powyższa oceniona na 1377 zł. 96 ½ ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 918 zł. 65 ct.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Staremiasto, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 2016/99 (4) (479 1—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie im. Skarbu Państwa odbędzie się dnia 16. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 14 w Jaryczowie nowym położonej, wyk. hip. 134 ks. gr. gminy Jaryczów nowy objętej, spadkobierców Heni Striks zam. Adler własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 233 zł. 34 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. E. 161|99 (6) (82 1—3)

Na żądanie Majera Kalba i Dawida Spetta w Jodłowy odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności lwh. 383 ks. gr. gm. kat. Lubcza, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4205 zł.

Najniższa cena wynosi 4205 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. E. 128/99 (6) (19 1—3)

Na żądanie Dresi z Altmanów Stahl odbędzie się dnia 20. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 214 ks. gr. gm. kat Bełeluja objętej, składającej się z parc. bud. lk. 115 i gr. 417, 418, 421|1 421/1, 422/1, 545, 546, 1564, 1565, 2428|1, 2430, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1130 zł. aw., przynależności zaś na 158 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 858 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastrainy, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 24 listopada 1899.

L. cz. E. 2272|99 (8) (10519)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie odbędzie się dnia 20 lutego 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 208 gm. Ruska wieś, Rubina i Eidli Sachsenhausów własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2470 zł., przynależności zaś na 50 zł. razem 2520 zł.

Najniższa cena wynosi 1260 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 24 października 1899. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. grudnia 1899.

Konkursa.

L. 13688|pr. (410 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej w departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa posady rewidenta rachunkowego w IX. klasie rangi, ewentualnie oficyała rachunkowego w X. klasie rangi i asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lutego b. r.

Ubiegający się o te posady mają podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

L. 61 (409 3—3)

KONKURS

na posadę inżyniera przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku.

Pobory:

Roczna płaca w kwocie 2400 kor.

Ryczałt na objazdy w kwocie 800 koron.

Warunki:

1. Obywatelstwo austryackie i nieprzekroczony wiek lat 40.

2. Ukończone studya techniczne w politechnikach lub instytutach technicznych.

Przyczem nadmienia się, że inżynier powiatowy będzie mógł także, o ile na to czynność służbowa zezwoli, w granicach przez Wydział powiatowy określić się mających, za każdorazowem, ewentualnem zezwoleniem Prezydyum Rady powiatowej wykonywać techniczne roboty prywatne.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału Rady powiatowej w Lisku najdalej do końca lutego 1900 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lisko, dnia 3 stycznia 1900.

L. 29. (414 2—3)

KONKURS.

Gmina miasteczka Zabłotowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego.

Kandydaci mają się wykazać, iż posiadają warunki, wymagane ustawą z dnia 2. lutego 1891 Dz. ust. kraj. l. 17 §. 7.

Podania należy wnosić do dnia 30. stycznia 1900 do urzędu gminnego w Zabłotowie, gdzie bliższe warunki są do przejrzenia.

Burmistrz: Buszyński.

L. Prez. 38|4 900 (465 1—2)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie przyjmie z dniem 1. lutego 1900 pisarza rutynowanego z dobrem szybkiem, pismem za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł. w. a.

Radłów, 15. stycznia 1900.

Upadłości.

L. cz. V 737/33, 34 (406 3—3)

W sprawie konkursowej bar. Józefa Brunickiego zwołuje się celem załatwienia przedłożonego przez zawiadowcę masy dr. Leszka Majewskiego sprawozdania i rachunku za czas od 1 kwietnia 1899 do 30. listopada 1899 wydział wierzycieli a równocześnie celem ustalenia wynagrodzenia zarządcy masy i tegoż zastępcy pana dr. Feliksa Majeranowskiego, zwołuje się ogół wierzycieli na dzień 5. lutego 1900 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 2. tut. c. k. sądu.

Interesowanym wolno przeglądać sprawozdanie i rachunki oraz spis kosztów zarządcy w kancelaryi oddziału IV. tut. c. k. sądu a wierzyciele mogą przy audyencyi co do załatwienia rachunków i sprawozdania swe uwagi czynić.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 stycznia 1900.

Kuratele.

L. cz.L. 3/99 6 (297 3—3)

Jan Komorowski właściciel dóbr Stany, uznany został za umysłowo chorego, a jego kuratorem ustanowiono Józefa Komorowskiego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. L. 9|99 3 (307 3—3)

Zawiadamia się, że Józef Brzozowski z Pstrągówki głupkowatym uznany i kuratorem dla niego Józef Arciszewski z Pstrągówki ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. A. 324/99 5 (339 2—3)

Michał Slusarczyk z Nowej Wsi uznany został ts. rezolucyą z dnia 14. grudnia 1899 l. 324/99 (7) umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiono Demka Repełę z Nowej Wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 14. grudnia 1899.

L. cz. P. 218|99 6 (407 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanowił Matwija Szczura kuratorem dla Iwana Szczzura z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 9. września 1899.

L. cz. L. 6|99 2 (337 2—3)

Obwieszczenie.

Bolesław Cercha z Jasła uznany umysłowo chorym; kuratorem tegoż jest Maksymilian Cercha z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. L. 7|98 6 (338 2—3)

Jakób Fürst w Biczycach uznany został za marnotrawcę. Kuratorem Jan Fürst z Chełmca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. P. 176|99 (349 2—3)

Dwojrę Hutt zam. Kleinberg z Worony uznano za umysłowo chorą. Kuratorem jej Berl Kleinberg z Worony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 5. października 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III 9/00 (485)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 pk. orzekł, że zamieszczone w Nr. 2 czasopisma „Bocian" z dnia 15. stycznia 1900 ustępy artykułów pod tytułem:

I. „O kobiecie" od słów „dla kobiety" do „dziewiczość" (str. 5 łam 1),

II. „Lepiej nie" od słów „Było małżeństwo" do „częściej" (str. 8 łam 3),

III. „Przy rygorozum lekarskiem" od słów „Profesor" do „pokojówka" str. 9 łam 1), zawierają znamiona występku z §. 516 ust. kar., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

Kraków, 16. stycznia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3557.

Obwieszczenie.

Z powodu wybudowania w Warnsdorf w Czechach prawidłowej rzeźni c. k. Ministerstwo spr. wewnętrznych reskryptem z 1. stycznia 1900 l. 42.430—99 c. k. Namiestnictwo w Pradze upoważniło do udzielania od czasu do czasu zezwoleń na przywóz do nowej rzeźni w Warnsdorf świń przy zachowaniu obowiązujących środków ostrożności, a to bez względu na ich żywą wagę z wolnych od zarazy obszarów, jakoteż z wolnych od zarazy gmin obszarów zamkniętych z powodu zarazy w Bośnii i Hercegowinie, tudzież królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie Państwa pod warunkiem natychmiastowego wybicia pod nadzorem weterynarskim.

O zezwolenia mają strony od czasu do czasu starać się u c. k. Namiestnictwa w Czechach i, w prośbie podać pochodzenie, ilość i nazwisko sprzedawcy zwierząt. Wagony użyte do przewozu takich świń, należy już w stacyi nadawczej zaplombować i zaopatrzyć kartkami z łatwo czytelnym napisem „za szczególnem zezwoleniem" (mit Specialbewilligung) względnie „z obszaru zamkniętego za szczególnem zezwoleniem (aus gesperrtem Gebiete mit Specialbewilligung).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. stycznia 1900.

L. 349|pr. (482 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Rozpisany obwieszczeniem z 26. listopada 1899 r. L. 12.040|pr. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Białej z grupy gmin miejskich systuje się.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. stycznia 1900.

L. 5.420.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. stycznia 1900.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Husiatyn Kolbuszowa Pilzno Ropczyce Rzeszów Strzyżów Tarnobrzeg Wadowice	Kierniczki ad Husiatyn (ob. dw.). Kolbuszowa górna, Kolbuszowa dolna, Zarębki. Czarna, Dobrków, Jodłowa, Lubcza. Gnojnica, Góra ropczycka (ob. dw.), Kawęczyn (ob. dw.), Ocieka, Pietrzejowa, Sędziszów (ob. dw.). Wola zgłobieńska, Zgłobień. Czudec, Nowa wieś czudecka, Przedmieście czudeckie. Grębów (ob. dw.). Palczowice (ob. dw.).
Wąglik	Borszczów Rawa	Horoszowa (ob. dw.). Monasterek (ob. dw.).
Nosacizna	Borszczów	Paniowce (ob. dw.).
Parchy	Bochnia Dobromil Lwów Mielec Przemyśl Żydaczów	Lipica dolna. Makowa. Borki janowskie (ob. dw.). Przesław (ob. dw.). Bachów (ob. dw.). Cucułowce.
Róża wąglikowa	Dąbrowa Jaworów Rawa Sambor Sokal Trembowla	Grądy. Mołoszkowice. Dyniska, Ławryków. Mistkowice. Byszów. Iwanówka.
Wścieklizna	Skałat	Sadzawki.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. stycznia 1900.

L. 562/pr. (478)

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania uzupełniającego wyboru posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego gmin wiejskich powiatu bocheńskiego na dzień 8. marca b. r. ogłasza się niniejszem na podstawie §. 22. ord. wybor. sejm. wykaz właścicieli dóbr tabularnych, uprawnionych w myśl §. 14. ord. wyb. sejm. wedle brzmienia ustawy z 26. czerwca 1887 Nr. 46 Dzien. ust. kraj. do wyboru posła w powyższym okręgu wyborczym.

Reklamacye przeciw temu wykazowi można wnosić do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14., licząc od dnia ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu, nie będą uwzględnione.

WYKAZ

posiadaczy dóbr tabularnych, uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem wielkich posiadłości okręgu wyborczego bocheńskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bulsiewicz Jan i Konstancya	Borówna.
Eber Süssla i małoletni Izer Akiwa	Gawłów i Gawłów nowy.
Gatty Marek, Kazimierz, Adam i Tadeusz małoletnie	Wiśnicz mały.
Kanarek Nachman	Cichawka.
Kądzielowie Kazimierz i Małgorzata	Sieradzka.
Laskowie Artur i Wiktorya	Podjasień.
Libiszewskiego Michała masa spadkowa	Szczytniki.
Mezznerowa Franciszka dożywotniczka	Ubrzeż.
Rosenblum Samuel	Rzegocin, Rozdziele dolne.
Szczepankowie Józef i Walerya	Chronów część.
Sobolewski Stefan	Popędzyna czyli Popędzynka.
Stokłosa Wojciech i Maryanna	Chrzanów część „Łopuszna, Kudelszczyzna“ zwane.
Uhma Marya Kamila Henryka 3-im.	Zonia.
Wesołowski Konstanty	Rdzawa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. stycznia 1900.

G. Zl. Präs. 7464 6408 -24 f.|98. (291 3 - 3)

Gräflich Herbestein'sche Fräulein Stiftung.

Von der Administration der gräflich Herberstein'schen Fräulein-Stiftung wird bekannt gemacht, dass bei dieser Stiftung eine mit dem gegenwärtigen Jahresbezuge von 300 fl verbundene Präbende erledigt ist.

Die Erfordernisse zur Erlangung der Stiftungspräbende sind: Die aufzunehmenden Fräulein müssen unbedingt von Mitgliedern des n. ö. Herrenstandes abstammen, wenigstens 10 Jahre alt, römisch-katholischen Religion, von väterlicher Seite verwaist und gänzlich mittellos sein, das heisst sie dürfen kein eigenes Vermögen besitzen oder zu erwarten haben, und keine andere Stiftung geniessen.

Diejenigen Fräulein, welche sich um diese Stiftungspräbende zu bewerben gedenken, haben ihre an die Administration der gräfl. Herbestein'schen Fräuleinstiftung gerichteten, gehörig gestempelten Gesuche bei dem gerichtlich bestellten Verwalter, Dr. Victor v. Fuchs, Hof- und Gerichtsadvocaten in Wien, I. Bäckerstrasse Nr. 3, bis Mitte Februar 1900 einzubringen und ihren Gesuchen das Zeugnis, dass ihr Vater dem Consortium des nö. Herrenstandes angehört habe, ihren Taufschein, den Todtenschein ihres Vaters, sowie ihr Moralitäts- und Mittellosigkeitszeuguis beizulegen.

K. k. Landesgerichts-Präsidium.

Wien, am 30. Dezember 1899.

L. cz. Cw. II 5|00 2 (403 3—3)

Przeciw Walentemu Surowcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Marcina Polaka pozew o 200 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25. stycznia 1900 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Walentego Surowca, ustanawia się p Jakóba Surowca w Zaczerniu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Surowca w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. hip. 576|99 (10534 2—3)

Juliannie Baczyńskiej w ostatnich czasach w Bajkowcach zamieszkałej, tus. uchwała z 26. października 1898 l. cz. 17 ks. gr. Jezierna którą dozwolono na wpis prawa własności ciała hipotecznego lwh. 17 gm. Jezierna, dotąd Julianny Baczyńskiej własnego, na rzecz Maryi Poter, nie została doręczoną.

Ponieważ miejsce pobytu tejże Julianny Baczyńskiej nie jest wiadome, przeto celem strzeżenia jej praw ustanawia się jej kuratora w osobie pana adw. dr. Maksymiliana Naglera w Zborowie.

Kurator obowiązany jest Juliannę Baczyńską w sprawie niniejszej na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępować, dopóki taż sama w sądzie się nie zgłosi lub innego pełnomocika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 26. kwietnia 1899.

L. cz. T. 40/99 (2) (10579 2—3)

Przychylając się do prośby spadkobierców ś. p. Józefa Czerneka, po oświadczeniu się Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Krakowa na takową wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego kasy Oszczędności m. Krakowa z daty 9. października 1897 Nr. 29302 na 115 zł. wystawionego na:

1 los Czerwonego Krzyża austryackiego S. 02352 Nr. 39 i

1 los Czerwonego Krzyża węgierskiego S. 7231 Nr. 49.

1 List zastawny 3% austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego I. emisya Ser. 1871 Nr. 7 i wzywa każdego ktoby rzeczony kwit posiadał aby takowy w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni tem pewniej w tut. sądzie okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie spadkobierców ś. p. Józefa Czerneka kwit ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17. grudnia 1899.

L. cz T. 37|99 1 (10465 2—3)

C. k. Sąd krajowy oddz. cyw. VI w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie opatrzonej Nr 7348 Tom. XII Fol. 124 opiewającą z dniem 1 lipca 1899 na kwotę 700 koron 70 halerzy, aby takową w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w tut. sądzie tem pewniej okazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie Józefa Męcińskiego za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. A. 160/99 4 (10614 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do wiadomości, że bł. p. Golda Dornstrauch 2o Ma n zmarła na dniu . ma a 1886 w Posadzie felsztyńskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a na mocy ustawy spadek dziedziczą dzieci a między innymi Ruchla Dornstrauch.

Gdy miejsce pobytu tej ostatniej jest ni znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Aronem Glanzmanem z Felsztyna

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 6. grudnia 1899.

L. cz. IV 49/96 3 (10589 2—3)

Ze strony c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie ogłasza się, że po zmarłych na dniu 13 marca 1881 w Obertynie Janie Jarczewskim i 19 listopada 1871 w Stanisławowie Wandzie albo Paulinie Jarczewskiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia postępowanie spadkowe na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia wdrożonem zostało.

Ponieważ niewiadomo gdzie spadkobierczyni Józefa Jarczewska obecnie przebywa, przeto wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku złożyła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Salomonem Blausteinem w Stanisławowie przeprowadzonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 7. lutego 1899.

L. cz. Prez. 94 18 L./00 (396 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 19 lutego 1900 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi s du przysięgłych przy tutej zym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych Marcina Chorzemskiego c. k. radcę dworu jako prezydenta sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ausiona Jana Wichańskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Józefa Ohanowicza, Józefa Wajdowicza, Michała Batlarowicza i Atanazego Skobielskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12 stycznia 1900.

L. cz. A. 399|99 (3) (16 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Marya Hrynczuk zmarła dnia 24 grudnia 1896 w Krzywczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Drozdowicz nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Tataczukiem z Krzywcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 486 99 (3) (118)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Żywcu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Ślemieniu przeciw Jakóbowi i Maryannie Wiewiórom w Pewli Ślemieńskiej Nr. 31 o 300 zł. a. w. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 1. listopada 1899 l. cz. E. 486|99 1, którą to uchwałą dozwolono przymusowej licytacyi 2|6 części posiadłości lwh. 51, całej posiadłości lwh. 52, 2|6 części posiadłości lwh. 54, 4/48 części posiadłości lwh. 64, 6|80 części posiadłości lwh. 65 i 2/60 części posiadłości lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Pewel Ślemieńska objętych dawniej Piotra Wiewióry syna Macieja, a obecnie jego spadkobierców Jakóba Wiewióry i Maryanny Wiewiórowej starszej własnością będących.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jakób Wiewióra przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Wojciecha Barcika w Pewli Ślemieńskiej.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Wiewiórę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ślemień, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. C. 1/00 (459 1—3)

Przeciw dr. Mateuszowi Morawskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gwoździcu przez Samuela Dienesa Herscha Schreiera, Seliga Grünberga i Abrahama Selzera kupców w Gwoździcu pozew o zapłacenie 300 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14. lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego dr. Mateusza Morawskiego, ustanawia się pana adw. dr. Alfreda w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr Mateusza Morawskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. firm. 582 XVII. 25|74 (40)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, że ustęp c. §. 2. statutu tegoż towarzystwa opiewający:

„Do przeprowadzenia imieniem członków i na ich rachunek za odpowiedniem zabezpieczeniem wszelkich operacyj finansowych zostaje wykreślony na mocy uchwały walnego zgromadzenia Towarzystwa wzajemnego kredytu z dnia 15. czerwca 1899.

Kraków, dnia 28. października 1899.

Ogłoszenie.

W skutek uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej masy spadkowej Izaaka Krumholza w [illegible], rozpisuje się w drodze ofert pisemnych sprzedaż realności w Krynicy położonych do tejże masy należących a mianowicie:

1) realności pod Nkons. 229 wykazem hipotecznym l. 594 objętej stanowiącej dom gościnny „Willa karpacka“ zwany wraz z inwentarzem;

2) połowy realności stanowiącej ciało hipoteczne wyk. hip. l. 562 ks. gr. gm. Krynica stanowiacej parcelę budowlaną położoną w bliskości zakładu kąpielowego;

3) połowy realności stanowiącej ciało hipoteczne wyk. hip. l. 593 ks. gr. gm. Krynica stanowiącej parcelę budowlaną położoną w bliskości zakładu kąpielowego.

Oferty należy wnosić na każdą realność z osobna najdalej do dnia 31. stycznia 1900 włącznie na ręce dr. Maurycego Körbla, zarządcy powyższej masy konkursowej, i dołączyć do nich wadyum wynoszące 5% ofiarowanej ceny kupna. Oferty bez wadyum uwzględnione nie będą.

Przyjęcie lub odrzucenie ofert wniesionych zależeć będzie od Wydziału, a odnośna decyzya nastąpi najdalej 15. lutego 1900.

Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya adw. dr. Maurycego Körbla w Nowym Sączu.

Ogłoszenie.

W skutek uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej Izaaka Sternglanza w Krynicy, rozpisuje się w drodze ofert pisemnych sprzedaż realności w Krynicy położonych do tejże masy należących a mianowicie:

1) realności pod Nkons. 345 wykazem hipotecznym l. 264 objętej stanowiącej dom gościnny pod „Akacyą“ zwany, wraz z inwentarzem;

2) realności pod Nkons. 261 wykazem hipotecznym l. 291 objętej, składającej się z parceli budowlanej: na której dawniej stał dom zwany pod Łososiem.

Oferty należy wnosić na każdą realność z osobna najdalej do dnia 31. stycznia 1900 włącznie na ręce dr. Maurycego Körbla zarządcy powyższej masy konkursowej, i dołączyć do nich wadyum wynoszące 5% ofiarowanej ceny kupna. Oferty bez wadyum uwzględnione nie będą.

Przyjęcie lub odrzucenie ofert wniesionych zależeć będzie od Wydziału, a odnośna decyzya nastąpi najdalej 15. lutego 1900.

Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya adw. dr. Maurycego Körbla w Nowym Sączu.

Ogłoszenie.

Pierwsze zwyczajne ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędnościowego w Bukowsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, odbędzie się dnia 31 stycznia 1900 o godzinie 5 po południu w biurze tegoż Towarzystwa, na które Szanownych P. T. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1899.
2. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Ewentualne wnioski członków.

Bukowsko, dnia 17 stycznia 1900.

Berko Kornreich, dyrektor.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle odbędzie się dnia 5 lutego 1900 roku o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1899.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1899.
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1899 (§. 33 stat.).
4. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej (§. 22 stat.)
5. Wnioski i interpelacye.

W razie gdyby 5 lutego b. r. kompletu nie było, odbędzie się następne Walne zgromadzenie dnia 12 lutego b. r. o godzinie 5 po południu.

Jasło, dnia 16 stycznia 1900.

Dr. Ignacy Steinhaus, prezes Rady nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.